Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. DZIŚ: DODATEK POWIEŚCIOWY 12 stron

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 154. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 8 lipca 1933 r. | Rok XXVII.

# Amerykańskie niekonsekwencje.

## Konferencja gospodarcza powiększa chaos.

(Od paryskiego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

**Paryż**, w lipcu.

Dzisiejszy mój list z Paryża mógłbym równie dobrze zatytułować **„Przed końcem konferencji londyńskiej“.** Możeby taki nagłówek nawet lepiej oddawał nastrój, jaki wytworzył się nad Sekwaną po ostatniem orędziu Roosevelta, w którym prezydent Stanów **odpowiedział odmownie na europejski projekt stabilizacji monetarnej.** Ale konferencja gospodarcza zbierała się pod tak fatalnemi auspicjami, że o jej końcu zaczęto mówić jeszcze przed przybyciem delegatów kilkudziesięciu państw świata do Londynu. Polityka zaś Stanów Zjednoczonych będzie zawsze jeszcze bardzo długo aktualnym tematem: **największe zainteresowania wzbudzają zawsze te sprawy, które są źródłem naszych wielkich kłopotów.** A trudno nie przyznać, że mistrzami w bałamuceniu i tak już aż nadto skotłowanych głów europejskich, okazali się po wojnie **jednakowoż Amerykanie.**

### Od Wilsona do Hoovera.

Pierwsze próbki ingerencji dyplomacji Stanów w sprawy starego kontynentu mieliśmy **w 1919,** w dobie przygotowania Wersalu. Złym jego duchem okazał się zarówno **sofista Loyd George, jak i idealista Wilson.** Wielkiemu prezydentowi Stanów ma do zawdzięczenia tak Francja jak i Polska nietylko udział w koalicji a co za tem idzie przechylenia szali zwycięstwa, ale także — co jest o wiele mniej znanem i miłem — **szereg ustępstw na rzecz Niemiec,** które mszczą się do dzisiejszego dnia. Rola Prezydenta Stanów o ile chodzi o prawdziwe utrwalenie pokoju w Europie, **była raczej negatywna.** Określił ją trafnie Clemenceau, gdy Wilson sprzeciwił się zasadniczo utworzeniu stałego protektoratu francuskiego w Nadrenji i włączenia Gdańska tudzież południowego obszaru Prus Wschodnich do Polski.

**Wilson** — mówił w marcu 1919 Stary Tygrys — **nie zna ani Francji, ani Niemiec. Nie zna wogóle Europy, której ten jego papierowy idealizm jeszcze nieraz bokiem wyjdzie...**

W krótkim przeciągu czasu, historja potwierdziła słowa człowieka, który dał zwycięstwo Francji. Nieznajomość stosunków europejskich, z ogromną szkodą dla tych ostatnich wykazywali, niestety, i ci następcy Woodrowa Wilsona, którzy uważali za stosowne wziąść aktywny udział w organizacji życia politycznego i ekonomicznego naszej części świata.

**Przedewszystkiem Hoover.** Jego moratorjum z czerwca 1931 przekreśliło za jednym zamachem wszystkie zobowiązania Niemiec, nie dając wzamian zato **najmniejszych gwarancji gospodarczych wierzycielom Rzeszy.** Skutek tej wielkodusznej inicjatywy był taki, że w rok później zażądano od Francji, która od lipca 1931 nie otrzymała z za Renu **ani jednej marki,** by płaciła Stanom **koszty odbudowy zniszczonych przez Niemcy departamentów północnych.**

Oczywiście, cele polityki Hoovera były jasne: **chodziło o utrzymanie prywatnej wypłacalności Niemiec,** które stały się dla amerykańskich dolarów nowoczesną beczką Danaid: kredyty nowojorskie w nią rzucane, **nie znajdowały dna.**

Akuratnie rok temu pękła nowa bomba orędzia waszyngtońskiego: Pryzydent Stanów domagał się **natychmiastowego zmniejszenia zbrojeń wszystkich państw,** do tego poziomu, jaki traktat wersalski przewidział — dla Niemiec. Był to wielki **manewr wyborczy** Hoovera, który powtórnie stawiał swą kandydaturę. Jakie echo znalazła ta interwencja w Berlinie i jak ją wygrano w Genewie w grudniu 1932 — wiadomo.

### „Pogotowie gospodarcze“.

Przyszedł Roosevelt, któremu ścieżki torowała fama, pasująca nowego Prezydenta Stanów **na gospodarczego zbawcę świata.** Zaczął od konferencji waszyngtońskiej, która miała przygotować historyczne uchwały w Londynie. Przy biciu w wielkie bębny reklamy padały oświadczenia o odrodzeniu ekonomicz-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

# Wojna na falach eteru.

## Zaognienie stosunków austrjacko-niemieckich.

**Wiedeń,** 7. 7. (PAT). Naprężone stosunki austrjacko-niemieckie zaostrzyły się wczoraj znacznie wskutek propagandy antyaustrjackiej, uprawianej przez radjo bawarskie. **Mianowicie wczoraj poseł do Reichstagu Habicht, wydalony z Austrji wygłosił przez radjo bawarskie mowę, w której wzywał narodowych socjalistów w Austrji do czynnego oporu przeciwko rządowi austrjackiemu,** któremu zarzucał zdradę niemieckości.

**Po przemówieniu Habichta rząd austrjacki nadał przez radjo wiedeńskie ostrą odpowiedź nazywając podżegawczą mowę Habichta bezprzykładnym aktem mieszania się w sprawy wewnętrzne Austrji.**

Nadto zapowiedział rząd austrjacki, że zastosuje dalsze represje, jeżeli bawarskie radjo nie zaniecha swej akcji. M. in. radjostacja wiedeńska nada odczyty o stosunkach w niemieckich obozach koncentracyjnych w niemieckim, francuskim i angielskim języku.

# Bezpieczeństwo w Gdańsku.

## Prasa dostała się w kuratelę senatu.

**Gdańsk,** 7. 7. (PAT). W dzisiejszym dzienniku urzędowym W. M. Gdańska opublikowano rozporządzenie senatu, wydane na podstawie pełnomocnictw w sprawie dalszego zwiększenia bezpieczeństwa i porządku publicznego. Poza obowiązującemi w tym kierunku dotychczasowemi postanowieniami rozporządzenie powyższe nakłada na odpowiedzialnych redaktorów czasopism obowiązek bezpłatnego zamieszczania sprostowań i komunikatów urzędowych. Dalej stworzone zostały przepisy, według których nie tylko rozsiewanie kłamliwych wiadomości, ale także kolportowanie prawdziwych informacyj karane będzie jako zdrada stanu, jeżeli nastąpiło to z wyraźnym zamiarem szkodzenia interesom kraju. Również i w stosunku do prowokatorów politycznych wprowadzone zostały specjalne postanowienia. Akcja sabotażowa przeciwko zarządzeniom władz w zakładach użyteczności publicznej karana być może ciężkiem więzieniem. Pozatem dwie ustawy polskie o zarządzeniu aresztu ochronnego zostały znowelizowane.

—::—

## Przywitanie Pana Prezydenta w Gdyni.




1. Prezydent R. P. 2. Kom. Rządu Sokół. 3. Komd. Frankowski. 4. Wicewojewoda Seydlitz.

### Skuteczna lekcja.

**Kopalnie Donnersmarcka ruszyły.**

**Katowice,** 7. 7. (PAT). Wobec uruchomienia kopalni „Donnersmarck“ oraz szybu „Bluechera“, zwolnieni poprzednio robotnicy powrócili do pracy. Prokurator sądu okręgowego w Katowicach zarządził wypuszczenie na wolność aresztowanych dyrektorów Oskara Vogta, Maksa Breslera, Pawła Stuebnera i Brunona Buzka, którzy wbrew zarządzeniu komisarza demobilizacyjnego unieruchomili w dniu 1 lipca kopalnię i szyb. Dochodzenia w powyższej sprawie prowadzone są nadal.

### Sprawa Dunikowskiego.

**Paryż,** 7. 7. Sąd kasacyjny odrzucił apelację inż. Dunikowskiego, skazanego w marcu br. przez izbę wyższą karną na 2 lata więzienia.

## Amerykańskie niekonsekwencje.

(Ciąg dalszy)

nem, o usunięciu barjer „handlowego egoizmu", **o przywrócenie normalnej sytuacji finansowej i monetarnej.** Po rozmowie z Herriotem wydaje **dnia 28-go kwietnia 1933 roku** sekretarjat Prezydenta Stanów komunikat w którym pisało się dosłownie:

**Rząd Stanów Zjednoczonych oświadcza, że podziela w całej osnowie zdanie delegata Francji o konieczności przywrócenia normalnej, opartej o parytet złota, sytuacji monetarnej".**

We Francji powitano tę deklarację jako zapowiedź końca inflancji dolarowej. Opinję publiczną utwierdziło w tem przekonaniu następne orędzie Prezydenta, nadane 16 maja br. przez radjo waszyngtońskie „do wszystkich krajów świata".

**„Konferencja londyńska musi przywrócić porządek monetarny, który wreszcie położy kres dotychczasowemu chaosowi, przez stabilizację dewiz i ustalenie cen, opartych na wspólnym mierniku. Musi ona zapewnić odrodzenie ekonomiczne świata przez podjęcie wielkiej akcji międzynarodowej, „umiarkowanej i przewidującej".**

Ameryka miała spełniać względem Europy rolę **pogotowia gospodarczego.** Tak przynajmniej określał w Londynie posłannictwo Stanów pierwszy ich delegat, ms. Cordell Hull.

### Tusz zimnej wody.

Tymczasem dolar wciąż spadał, **wywołując istny chaos na wszystkich rynkach europejskich.** Zebrani nad Tamizą delegaci, przypomnieli Ameryce orędzie jej prezydenta, zwracając słuszną uwagę, **że bez stabilizacji największej waluty świata nie ma mowy o stworzeniu jakich takich chociażby podstaw do dalszego kontynuowania konferencji gospodarczej.** Zdanie to musieli podzielić przyciśnięci do muru reprezentanci Stanów. Ułożono wspólną deklarację **o konieczności przestrzegania parytetu złota** i „gospodarczego zaufania, niezbędnego do restytucji pokoju ekonomicznego w całym świecie". **Prof. Moley przyjął ją w imieniu Ameryki.** Czekano tylko na aprobatę Roosevelta.

I teraz zaczęła się tragikomedja, której naprawdę mógł Waszyngton oszczędzić Europie. **Prezydenta Stanów nie można było znaleźć.** Nie było go ani w Waszyngtonie, ani na Labradorze, ani na Oceanie. Zakłopotany i zmieszany w najwyższym stopniu prof. Moley tłomaczył reprezentantom Europy, że Prezydent Ameryki wyjechał **na jakąś bezludną wyspę(!!!),** gdzie niema ani radja, ani telefonu, ani telegrafu. A gdy wreszcie uzyskano połączenie z Romptent-Isle, okazało się, iż prez. Roosevelt już ją opuścił, ale o zgrozo, pancernik, na którym odbywa podróż powrotną — nie odpowiada...

**Wreszcie odpowiedział.** Odpowiedział krótko i odmownie.

**„Prezydent Roosevelt wychodzi z założenia, że równowaga monetarna, że przywrócenie stabilizacji nie jest właściwym środkiem na złagodzenie kryzysu. Równowaga ekonomiczna wewnętrzna danego kraju, jest znacznie ważniejszym czynnikiem, aniżeli wartość jego dewiz; dosłowniej mówiąc aniżeli wartość dewiz innych krajów".**

Inaczej: dla Ameryki o wiele ważniejsze są interesy, jakie jej eksport robi **na spadku dolara,** aniżeli równowaga gospodarcza reszty państw świata i rezultaty wszystkich możliwych konferencyj gospodarczych.

Trudno **o zimniejszy tusz,** jak ten, który wylano na europejskie głowy z waszyngtońskiego balkonu.

### Co dalej?

Co będzie dalej? Dotychczas główne państwa europejskie — Francja, Włochy, Belgja, Polska i Holandja wydały wspólny komunikat **popierający inflację a deklarujący utrzymanie parytetu złota.** Są to niewątpliwie najlepsze zamiary, ze wszech miar zasługujące na uznanie. **Ale czy wykonalne?**

Sytuacja, która się wytworzyła obecnie w Londynie, jest mocno niewyraźna. Państwa, broniące parytetu walutowego, są w położeniu towarzystwa abstynentów, sąsiadującego bezpośrednio z barem, gdzie kipi poncz i gotuje się coctail. Wszyscy ślubują wstrzemięźliwość, ale co chwila ktoś zagląda do baru, by dać ulgę swemu oburzeniu, stwierdzając przytem, że jednak zabawa idzie tam w najlepsze...

W inflacyjnym barze siedzi przedewszystkiem już **Anglja,** rywalizująca ze Stanami w eksporcie. Zachwiał się gulden holenderski. A i rola Francji **jest coraz trudniejsza:** ceny maszyn amerykańskich **lecą z dnia na dzień,** wytwarzając konkurencję przemysłowi francuskiemu, **konkurencję, której wytrzymanie bez podwyższenia stawek celnych** okaże się niemożliwem. Wojna zaś taryfowa **jest początkiem końca** jakichkolwiek nadziei na stabilizację nietylko monetarną ale wogóle gospodarczą.

Słowem: nad konferencją ekonomiczną gromadzą się chmury, zapowiadające burzę. A dwa tygodnie temu było tak jeszcze miło, tak pogodnie...

**Tad. Kiełpiński.**

# Aresztowanie 2-ch b. bawarskich ministrów.

## Likwidacja porachunków z r. 1923.

**Berlin,** 7. 7. (PAT). **Na zarządzenie bawarskiego ministra spraw wewn. policja aresztowała byłego bawarskiego ministra kultury dr. Goldenbergera, którego natychmiast odstawiono do więzienia oraz byłego bawarskiego ministra spraw wewn. dr. Schweyera za obraźliwe wyrażenie się w liście do byłego premjera bawarskiego Helda o obecnym rządzie i kanclerzu Hitlerze.**

Podczas przesłuchania w policji dr. Schweyer miał ponownie w obraźliwy sposób wyrazić się o kanclerzu. Dzienniki hugenbergowskie przypominają przy tej sposobności, że dr. Schweyer był ministrem spraw wewn. podczas puczu Hitlera w r. 1923 i występował wówczas szczególnie ostro przeciwko narodowym socjalistom.

# Rywalizacja St. Zjednoczonych i Japonji na morzu.

## Umowa waszyngtońska nie będzie przedłużona.

**Berlin,** 7. 7. **Tel-Union donosi, o niezwykle sensacyjnych zamiarach Stanów Zjednoczonych. Prezydent Roosevelt zdecydował się nie przedłużyć waszyngtońskiego układu flotowego zawartego do 1935 roku, i przystąpić do swobodnej rozbudowy floty amerykańskiej. Powodem tego stanowiska Ameryki jest żądanie Japonji, która domaga się kategorycznie równości zbrojeń. W układzie waszyngtońskim stan floty Stanów Zjednoczonych, Anglji, Japonji, został ustalony jak 5:5:3 z małą poprawką dla krążowników, jak 5:5:3½.**

**Według nadchodzących pogłosek Amerykanie nie wezmą już udziału w genewskiej konferencji rozbrojeniowej i delegat Norman Davis nie pojedzie do Genewy.** Roosevelt jest podobno zrażony chłodnem przyjęciem jego projektów i nie przywiązuje żadnej wagi i nadziei do genewskiej konferencji. Czy wiadomość ta jest prawdziwa nie wiadomo. W każdym razie wątpić należy w zupełną ścisłość, znając amerykańskie zamiłowanie do utrzymania form.

**St. Ro.**

### Nowy poseł polski w Beilnie.



**Józef Lipski**
dotychczasowy kierownik wydziału zachodniego M. S. Z. został mianowany posłem Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie.

# Konferencję londyńską uśmiercają na raty.

## Pozytywny rezultat obrad wykluczony.

(Telefonem od własnego korespondenta).

**Londyn,** 7. 7. **Konferencja londyńska pozostaje zawieszona między życiem a śmiercią. Obawa państw waluty złotej przed wzięciem odpowiedzialności za zerwanie konferencji i przedewszystkiem ustępliwość Francji, która nie chce palić wszystkich mostów prowadzących do Nowego Jorku a wreszcie zapobiegliwe pośredniczenie Mac Donalda doprowadziły do kompromisu.**

**Kompromis polega na tem, że poszczególne komisje konferencji nadal będą pracować, jednakże z wykluczeniem sprawy walutowej. Zebranie wydziału głównego konferencji zostało odroczone do poniedziałku.**

Czy konferencja okaleczona przez odłożenie spraw walutowych potrafi pracować, jest więcej niż wątpliwem. Przy zawieraniu umów bowiem brak będzie miernika jakim jest ustabilizowany pieniądz układających się stron.

**Dlatego dziś można się już spodziewać, że konferencja nie doczeka się pogrzebu pierwszej klasy, ale zemrze pocichu na suchoty, nie zwracając nawet uwagi.**

**E. S.**

# Rokowania w sprawie długów wojennych

**Paryż,** 7. 7. (PAT). Z Waszyngtonu donoszą, że w pierwszych dniach sierpnia rząd amerykański rozpocznie rokowania z przedstawicielami państw zagranicznych w sprawie długów wojennych. Pierwszem państwem, z którem miałyby być rozpoczęte rokowania ma być Finlandja. Rząd finlandzki zawiadomił jednak Stany Zjednoczone, że chce odłożyć rozmowy na czas późniejszy. W związku z tem rokowania rozpoczną się prawdopodobnie z Wielką Brytanią, a następnie Czechosłowacją.

### Sytuacja na giełdzie.

**Funt angielski zniżkuje.**

**Warszawa,** 7. 7. (PAT.) **Wahania na rynku pieniężnem nie były wczoraj tak silne,** jak w dniu 5 bm. Funt szterling nieco zniżkował. Przekaz na Londyn notowany był w Warszawie 29,82—29,80. **Wahania dolara były niejednolite.** Na giełdzie warszawskiej czek na Nowy Jork notowany był 6,56, tj. o 7 groszy niżej, a przekaz telegraficzny 6,57, tj. o 8 groszy niżej. W Zurychu wpłaty na Nowy Jork przyjmowano po tym samym kursie, co w środę, tj. po. 3,85, natomiast w Paryżu kurs przekazu na Nowy Jork nieco zwyżkował z 18,78 na 18,88.

### Stany Zjednoczone zmieniają politykę wobec Rosji.

**Litwinow omija Berlin.**

**Paryż,** 7. 7. Wczoraj przybył do Paryża komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Z. S. R. R. Litwinow, powitany przez prasę paryską bardzo sympatycznie. Jak donoszą Litwinow powróci do Moskwy nie przez Berlin, lecz przez Wiedeń, co jest dowodem wielkiego ochłodzenia się stosunków między Rosją a Niemcami. Jednocześnie donoszą, że uznanie Rosji Sowieckiej przez Stany Zjednoczone jest na najlepszej drodze. Roosevelt polecił posłowi Stanów Zjednoczonych w Sztokholmie przestudjowanie tego zagadnienia. **E. S.**

# „Osthilfe" w nowem wydaniu.

## Rozbudowa przemysłu w Prusach Wschodnich.

(Telefonem od własnego korespondenta)

**Berlin, 7. 7. Narodowo socjalistyczna wschodniopruska „Preussische Zeitung" donosi o projektach, jakie omawiano na konferencji między kanclerzem Hitlerem a nadprezydentem prowincji Kochem w celu powstrzymania wyludnienia się Prus Wschodnich. Rząd niemiecki przyjdzie nietylko z pomocą dla ludności rolnej, a więc wystąpi z nowem wydaniem Osthilfe, ale również położy wagę na rozbudowanie przemysłu, przedewszystkiem metalowego i tekstylnego,** w drodze zakładania filij wielkich firm. Uniwersytet królewiecki ma być rozbudowany do ram wielkiego uniwersytetu narodowego. Również powstanie w Królewcu wielki teatr, tak, że wszystkie te momenty zdaje się nietylko powstrzymają emigrację z Prus, ale pozatem przyciągną szerokie warstwy w szczególności intelektualistów i w ten sposób wzmocniona zostanie twierdza niemczyzny.

**St. Ro.**

# W 6 dni naokoło świata.

## Nowy rekord szybkości lotu.

**Waszyngton,** 7. 7. **Rekordzista świata pilot Post, który wespół z pilotem Gatty ustanowił był niepobity dotychczas rekord szybkości lotu dookoła świata, zapowiedział start dla poprawienia swego rekordu. Ma on zamiar wybrać się samotnie na tej samej maszynie, na której już raz przeleciał naokoło świata, lecz bez towarzysza, przez co maszyna będzie miała większy zasięg lotu. Na miejsce obserwatora wbudowany zostanie dodatkowy zbiornik benzyny.**

**Post, który ma olbrzymie doświadczenie i znajomość trasy z poprzedniego lotu, sądzi, że jest zupełnie możliwe przelecieć dookoła świata w 6 dniach. Jego dotychczasowy rekord wynosi 8 dni, 15 godzin i 51 minut.**

Pilot zamierza jednym skokiem przelecieć Atlantyk, poczem lecieć częściowo trasą zaginionego Matterna przez: Moskwę, Chabarowsk (Syberja) — Fairbanks (Alaska) — Edmonton (Kanada).

## Matouska wydany Węgrom.



Potworny zboczeniec Matouska, który spowodował cały szereg katastrof kolejowych, wydany został obecnie sądom węgierskim, przed którymi stanie za zamach na pociąg w Via Torbagy. Matouskę wydano węgierskiej straży granicznej, okutego na rękach i nogach kajdanami.

## Nie będzie obniżki komornego.

**Rząd uważa położenie właścicieli domów za ciężkie.**

**Warszawa, 6. VII.** (Tel. wł.) Pogłoski o projektowanem obniżeniu ustawowego komornego w domach starych, objętych ustawą o ochronie lokatorów, powstały wskutek tego, że sprawą tą zainteresowała się jedna z rządowych instytucyj badawczych. Czynniki miarodajne samego projektu **jeszcze nie rozpatrywały.** Zresztą w kołach miarodajnych panuje pogląd, że obciążenie przez państwo właścicieli nieruchomości zakazem eksmitowania bezrobotnych stanowi poważną pozycję kosztów, które ponoszą właściciele nieruchomości. Narazie **nie należy spodziewać się** inicjatywy rządowej w kierunku nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów.

—::—

## Pierwsza wojskowa wystawa jedwabnicza.

Na cydadeli w Poznaniu otwarto **pierwszą wojskową wystawę jedwabniczą.** Na wystawę złożyły się urządzenia, wykresy, tudzież literatura w zakresie jedwabnictwa. Równocześnie urządzono kurs jedwabnictwa i hodowli morwy oraz jedwabników.

# Kwestja żydowska

## ze stanowiska chrześcijańsko-społecznego.

II.

### Idea polska a żydzi.

Po rozważeniu **istoty** zagadnienia żydowskiego **i krytyce dotychczasowych prób** jego rozwiązania wypadnie nam trudne zadanie sformułowania **własnego** programu.

Punktem wyjścia naszych rozważań musi być określenie **własnych założeń i dążeń.** Możemy je sprowadzić do tego przekonania, że **jedynie urządzenie życia zbiorowego, oparte na zasadach Ewangelji, może przezwyciężyć kryzys naszej cywilizacji i uratować ją przed zupełnem załamaniem.** Nie będzie to też jedynie osobistem mniemaniem ani jakąś zarozumiałością narodową, jeśli wyrazimy to przeświadczenie, że **naród polski** ze względu na swe **właściwości wrodzone** (łagodność słowiańska), **położenie** polityczno-geograficzne na wysuniętej placówce cywilizacji zachodniej, **przeszłość kulturalno-historyczną, ściślej i głębiej** związaną z katolicyzmem, niż przeszłość któregokolwiek narodu — więcej niż którykolwiek inny jest powołany do tego, by dać światu **wzorową realizację państwa i społeczeństwa chrześcijańskiego.** Naród, który chce być wielkim, **potrzebuje wielkiej idei.** Dla narodu naszego idea chrześcijańska jest **jedynem jego powołaniem,** od którego realizacji zależy jego wielkość a zarazem i rozwiązanie naszych szczególnych problemów — jak ułożenie **współżycia tak zmieszanych ze sobą narodowości Europy wschodniej.**

Dążenie narodu żydowskiego i cały jego wpływ na naszą psychikę — idą w kierunku zupełnie **dokładnie przeciwnym.**

**Żydzi i Polska — to dwa bieguny przeciwległe.**

### O taktyce chrześcijańskiej.

Czy mamy z tego jednak wyciągnąć wniosek, że żydów należy wytępić a przynajmniej gnębić wszelkiemi metodami (w stylu hitlerowskim)?

Odpowiedź dla nas może być tylko jedna. I tu rozchodzimy się z programem nacjonalistyczno-hitlerowskim: **nie wolno dążyć do realizacji zasad Ewangelji — przez ich pogwałcenie,** jak tego od zarania swych dziejów czyniły **ludy germańskie.**

Ideologji tej przeciwstawiał się już **Paweł Włodkowicz z Brudzewa** w swych słynnych traktatach przeciwko Krzyżakom, przedkładanych ówczesnej „Lidze Narodów" — jaką był sobór Konstantejski. Było to akurat **500 lat temu...** Nasz program państwa chrześcijańskiego i polityki chrześcijańskiej — to **ciąg dalszy** owej wielkiej myśli historycznej. **Pójście po linji hitlerowskiej, byłoby jej złamaniem — byłoby odstępstwem od własnej idei narodowej.**

Z drugiej strony jednak zaprzeczyć nie można, że **żaden naród na świecie niema tak uzasadnionych powodów do antysemityzmu, jak naród polski.**

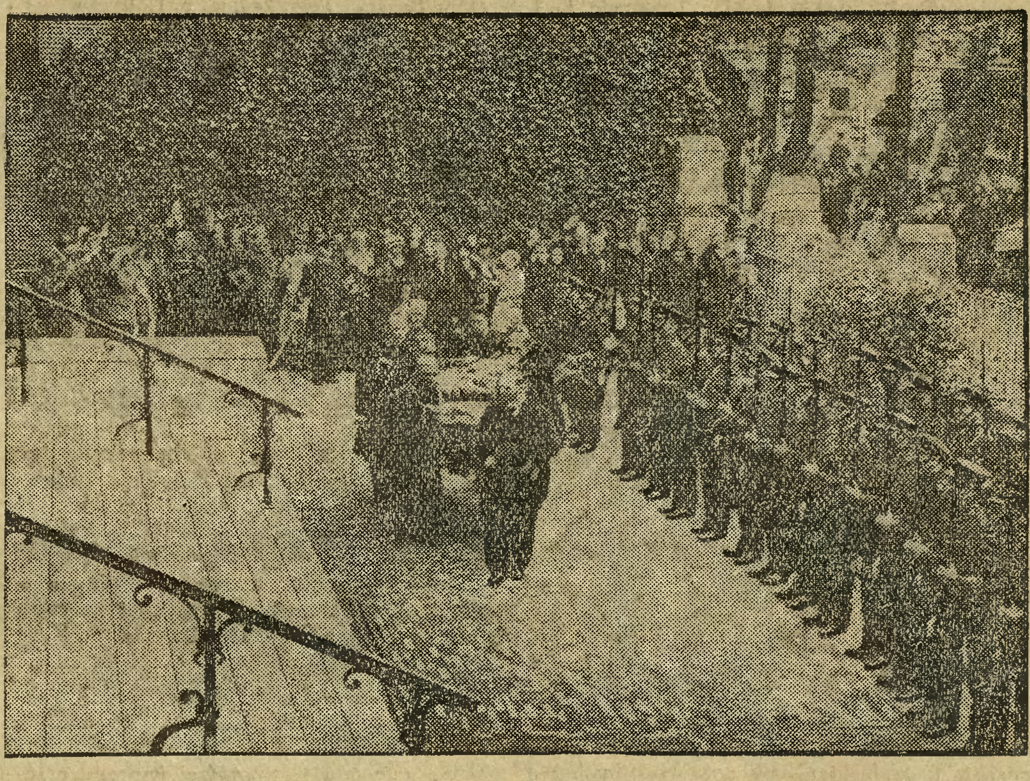
Dla nas nie wynika z tego jednak prymitywne, odruchowe a w skutkach bezowocne hasło: „bij żyda". Wiele głębsze i płodniejsze jest uznanie żydów za ten **czynnik pobudzający,** który nas, tak skłonnych do sielankowego bytowania, zmusza do **ciągłego wysiłku** w pracy nad oczyszczaniem i uświadamianiem właściwości narodowych, do zdobycia moralnego hartu i odporności na wpływy rozkładowe, do rozwinięcia tak niedostatecznych jeszcze umiejętności gospodarczych, i wreszcie do stworzenia takiego ustroju, w którym nie będzie miejsca na pasożytnictwo.

Taka walka — to **walka twórcza,** nie wymagająca pogromów ani krzywdzenia, nie pacząca charakterów, lecz hartująca je jak stal najlepszą.

Oto jest **godny,** naprawdę dla żydów groźny, a jednak godny chrześcijaństwa „antysemityzm". Taką to walkę głosi nam Ewangelja, która nie pokój (zgniły kompromis) przyniosła, ale miecz... — miecz rozdwojenia między dobrem i złem. Ideologja nasza we wszystkich mniejwięcej dziedzinach kształtować się może i musi w **świadomem przeciwstawieniu** do żydów, ich psychiki i ich dążeń.

Tego rodzaju ujęcie sprawy **wprzęga** w służbę wielkiej i twórczej idei narodowej i chrześcijańskiej, te żywiołowe, i u nas szybko wzrastające siły **odruchu przeciwżydowskiego,** a równocześnie

## Pogrzeb ofiary katastrofy lotniczej w Amsterdamie.



W czasie lądowania floty napowietrznej gen. Balbo jeden z aparatów wywrócił się i w katastrofie zginął mechanik samolotu. W chwili, gdy reszta eskadry szybuje nad Atlantykiem, zwłoki pierwszej ofiary ekspedycji wracają do Italji.

**Marek Romański.** (41

# Żółty Szatan

**Powieść.**

(Ciąg dalszy).

Fred Fletcher podszedł do ubrania i począł przeszukiwać jego kieszenie.



Łuski nie było.

Fletcher raz jeszcze przewrócił wszystkie kieszenie. Pamiętał doskonale, jak podjąwszy łuskę i opuszczając gmach ambasady, schował ją do kieszeni marynarki. Pamiętał nawet, do której kieszeni.

Nie był to czyn nieprzemyślany. Przeciwnie, Fred Fletcher myślał bardzo szybko i orjentował się błyskawicznie w sytuacji. Gdy po otwarciu drzwi do różowego gabinetu ujrzał osuwające się na ziemię ciało ambasadora, gdy ujął w rękę rewolwer, z którym ujrzał go Norman Kerr, pojął natychmiast, że będzie przesłuchiwany w sprawie zaszłych w ambasadzie wypadków i że bardzo wiele będzie zależeć od jego zeznania.

Wśród tego, co wówczas uczynił, Fred Fletcher podjął również łuskę leżącą nieopodal ciała barona Eryka van Bergen.

Jednym z powodów, dla których to uczynił, była chęć nadania swym zeznaniom pozorów jak największego prawdopodobieństwa.

Fred Fletcher wiedział dobrze, że Norman Kerr nie pomylił się w swych zeznaniach, że nie przesłyszał się, że mówił prawdę. W różowym saloniku padły dwa strzały, a nie jeden. Dwa strzały, z których jeden ugodził ambasadora.

Fred Fletcher w planie postępowania, który ułożył sobie błyskawicznie, postanowił stwierdzić, że strzał był tylko jeden — ten, który zabił Eryka van Bergen.

W ten tylko sposób można było zbudować teorję o samobójstwie ambasadora, tezę, która kładłaby kres dalszemu śledztwu w kierunku dręczącego pytania: „Kto zabił?"

Dziennikarz wiedział również, że skoro podważy się jeden szczegół jakiegoś zeznania, osłabi się wiarę w prawdziwość innych szczegółów. I to też zdecydowało o tem, by stwierdzić w czasie przesłuchania, że strzał padł tylko jeden, podczas gdy Norman Kerr słyszał dwa strzały. By twierdzenie to poprzeć dowodem — Fred Fletcher usunął łuskę z miejsca śmierci ambasadora i ukrył ją w kieszeni ubrania.

Było to ryzykowne, mogło być nawet niebezpieczne, bowiem gdyby znaleziono kulę, z której pochodziła łuska — prawdziwość zeznań Normana Kerra byłaby dowiedziona, prawdziwość zeznań Fletchera stanęłaby pod znakiem zapytania.

Z kiernuku upadku ciała ambasadora Fred Fletcher zorjentował się, co do kierunku strzałów i zaryzykował karkołomne przypuszczenie, że kula, która chybiła, poszła przez otwarte okno. Było to prawdopodobne, bowiem Fletcher objąwszy pokój szybkiem spojrzeniem nie ujrzał nigdzie odprysku od kuli na ścianach, pomalowanych ciepłą, różową farbą.

Cóż jednak stało się z łuską? Gdzie się podziała? Chciał ją usunąć, by zniszczyć to, co mogło być przeciw niemu dowodem, lecz dowód ów znikł.

Łuska nie mogła wypaść z kieszeni. W żadnej z kieszeń marynarki nie było dziury w podszewce. Gdzie mogła się podziać? Pamięta, doskonale, jak ją ciepłą jeszcze chował do tej właśnie kieszeni.

Łuski jednak nie było!

Dziennikarz zapomniał o śnie. Nerwy poczęły w nim grać.

Czyżby ktoś włamał się do mieszkania w czasie jego nieobecności i po to tylko, by przetrząsnąć kieszenie marynarki i by zabrać łuskę?

Czyżby?,..

Ale kto? W jakim celu? Czy policja? Wyłączone! A więc kto?

Fletcher oświetlił mieszkanie „a giorno" i jął badać, czy nie jest coś ruszone w pokojach, czy nie znajdzie chociażby najdrobniejszego śladu gospodarki jakiegoś nieproszonego gościa.

W mieszkaniu jednak pozostawało wszystko nienaruszone.

Cóż więc stało się z łuską rewolwerowej kuli?

Fred Fletcher zirytowany, pogasił światła i udał się do łóżka. Długo jednak nie mógł zmrużyć oka, targany niepewnością i niepokojem.

Mała, niewinna łuska odebrała mu spokój snu.

### ROZDZIAŁ XXVII.

**Ryzykowna gra.**

Obudził się późno, z głową ciężką i zmęczoną.

Klął, na czem świat stoi, bowiem w zamiarach jego leżało. by wstać jak najwcześniej i by dokonać tego, co sobie uplanował.

Fred Fletcher był człowiekiem pełnym energji, w którym kipiały siły życiowe. Nie lubił, by zdarzenia kierowały nim, wolał kierować zdarzeniami i naginać je do swych potrzeb.

(Ciąg dalszy nastąpy).

chroni nas ono przed zboczeniem z drogi chrześcijańskiego poszanowania człowieka i bliźniego — nawet i w żydzie. Ten **szacunek dla człowieka** należy jednak bardzo dokładnie **odróżnić od fałszywej tolerancji dla przewrotnych zasad i działalności rozkładowej,** która charakteryzowała okres kończący się liberalizmem.

Świadome przeciwstawianie się żydostwu — zarówno na polu ekonomicznem jak kulturalnem, wymaga **jak największej izolacji.** Przy bliskich stosunkach obopólnych zawsze, jak dotąd, ulegali dobroduszni chrześcijanie (moralnie i materjalnie). — Łatwiej jest zawsze w **dół ciągnąć,** przez rozbudzanie najniższych pożądań niż w górę — do realizacji wskazań ewangelicznych wymagającej ofiary i trudu. W interesach zawsze żyd będzie sprytniejszy. A nam nie chodzi zresztą o to, by nasi nauczyli się postępować podobnie i przewyższać żydów w oszustwach. Ideałem naszym jest oparcie życia gospodarczego na **ideologji chrześcijańsko-społecznej,** dla której celem działalności ekonomicznej jest **nie zysk, ale zaspokojenie potrzeb** jaknajwiększej ilości ludzi, a normą naczelną **nie egoizm lecz służba,** której domaga się od nas nasza wiara w życie przyszłe.

**Dr. N.**

(Dokończenie nastąpi.)

## Opłaty na rzecz Funduszu Drogowego.

**Warszawa,** 6. 7. (Tel. wł.). Wczoraj weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie dodatku drogowego i opłat od materjałów pędnych na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego.

## Konkurs na wzór monety.

Mennica Państwowa ogłasza konkurs na wzór monety. Konkurs dostępny jest dla ogółu artystów, pragnących wziąć w nim udział. Termin składania prac konkursowych wyznaczono na dzień 5 października r. b. Szczegółowe warunki konkursu można otrzymywać w sekretarjacie Dyrekcji Mennicy Państwowej w Warszawie Praga, ul. Markowska 18, w godzinach biurowych.

Odparzenia słoneczne usuwa 10680
**PUDER BEBE SZOFMANA.**

# Z GDYNI i WYBRZEŻA.

**Kino dźwiękowe „BAJKA".** Dziś i dni następnych komedja dźwiękowa p. t. **„Baby"** (Dziewczątko) z ulubienicą ekranów Anny Ondrą. Nadprogram tygodniki dźwiękowe.

**W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:**
**Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.**
**Pogotowie sanitarne — tel. 17-08.**
**Lekarz dyżurny — tel. 12-48.**

### TROSKA O DZIATWĘ BEZROBOTNYCH.

Dzięki staraniom naczelnika Opieki Społecznej p. dr. Parnowskiego urządzono w dawnej lecznicy nadmorskiej wzorową kolonję i półkolonję dla dziatwy rodziców bezrobotnych pod kierunkiem rutynowanej i chlubnie ze swej działalności znanej wychowaczyni p. Błeszyńskiej oraz jednej hygjenistki.

Dziatwa bliżej mieszkająca przebywać będzie tylko przez dzień na tej kolonji, zaś wieczorem wracać będzie do domu, natomiast dziatwa z dalszych przedmieść pozostawać będzie także na noc w kolonji.

Z dobrowolnych datków społeczeństwa i subwencji miasta będzie dziatwa otrzymywała śniadania, obiady i kolacje wzgl. na półkolonji podwieczorek.

Przyznać trzeba, że p. dr. Parnowski zdobędzie sobie nietylko wdzięczność bezrobotnych, lecz i uznanie społeczeństwa za tą szczęśliwą myśl, gdyż nie można sobie wyobrazić lepszego i piękniejszego pomieszczenia dla tych kolonji, jak właśnie obecnie nie wykorzystany budynek położony tuż pod lasem koło stadjonu sportowego i w bliskości morza, gdzie bogactwo słońca, powietrze morskie przepojone nietylko ozonem, lecz i morskim jodem, pokrzepi wynędzniały organizm zbiedzonej niedostatkiem dziatwy.

### Program uroczystości strzelania królewskiego

**Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Gdyni na dzień 9 i 10 lipca 1933 r.**

**Niedziela, dnia 9 lipca 1933 r.:** Godz. 9 zbiórka w lokalu brata kom. Grzegowskiego. Godz. 9,30 wymarsz po króla i rycerzy. Godz. 10 uroczyste nabożeństwo na intencję bractwa w kościele N. M. P. Godz. 11: bezpośrednio po nabożeństwie odmarsz do strzelnicy. Godz. 13 uroczyste otwarcie strzelania przez: a) p. Komisarza Rządu na cześć N. Rz. P. i jej Prezydenta, b) p. admirała Unruga na cześć armji i jej marszałka, c) króla brata Mikołajczyka na cześć Zjednoczenia Kurk. Bractw Strzeleckich. Godz. 19: zawieszenie strzelania do dnia następnego.

**Poniedziałek, dnia 10 lipca 1933 r.** Godz. 9: dalszy ciąg strzelania. Godz. 12—13 przerwa obiadowa. Godz. 13: rozpoczęcie strzelania do tarczy królewskiej. Godz. 15: zakończenie strzelania do tarczy królewskiej, proklamacja króla i rycerzy. Godz. 19: zakończenie strzelania i rozdanie nagród. Godz. 20: odprowadzenie króla do miasta.

Dalszy ciąg programu zależny jest od decyzji przyszłego króla. Na strzelnicy koncert, strzelanie dla pań i gości o nagrody przez cały czas trwania strzelania.

**Zarząd.**

### PRACA PORTU GDYŃSKIEGO W UBIEGŁYM TYGODNIU.

W tygodniu ubiegłym od dnia 26 czerwca do dnia 2 lipca br. zawinęło do portu gdyńskiego i wyszło zeń na morze 163 statki o łącznej pojemności 121.640 ton rej. netto (weszło 82 statków o pojemności 64.928 t. r. n., wyszło 74 statków o pojemności 56.712 t. r. n.).

Według kolejności bander poszczególnych państw ruch statków przedstawiał się jak następuje:

| | Ton rej. netto | statków |
|---|---|---|
| 1. Szwecja | 25.667 | 40 |
| 2. Niemcy | 19.063 | 31 |
| 3. Polska | 18.435 | 19 |
| 4. Danja | 12.203 | 11 |
| 5. Norwegja | 10.615 | 12 |
| 6. St. Zjedn. Am. Pn. | 9.458 | 3 |
| 7. Finlandja | 9.382 | 9 |
| 8. Anglja | 6.517 | 5 |
| 9. Panama | 2.447 | 1 |
| 10. Holandja | 2.236 | 8 |
| 11. Łotwa | 1.995 | 3 |
| 12. Estonja | 1.770 | 4 |
| 13. W. M. Gdańsk | 1.404 | 5 |
| 14. Czechosłowacja | 442 | 2 |

Ogólny przeładunek towarów w tygodniu sprawozdawczym wyniósł 113.988,6 ton, z czego na wyładunek przypada 19.534,1 ton, załadowano zaś 94.454,5 ton.

### STATKI OCZEKIWANE W GDYNI:

7. bm.: par. „Adele Traber" (Speed), 8. bm.: par. „Soelve" (Speed), 10. bm.: par. „Kjell" (Speed), par. „Lysaker" (Speed), 11. bm.: par. „Askania" (Speed), 13 b. m.: par. „Sylvia" (Speed), par. „Nordöst" (Speed), 14. bm.: par. „Glitt" (Speed), 15. bm.: „Marion Traber" (Speed), par. „Hilda" (Speed), par. „Solstad" (Speed), par. „Nordmark" (PAM).

## Przyjazd Pana Prezydenta R. P. do Gdyni.

W środę, dnia 5. bm. po południu przybył do Gdyni nieoficjalnie na wywczasy letnie Pan Prezydent R. P. Część drogi z Laskowic do Gdyni Pan Prezydent odbył samochodem wraz z najbliższą świtą. Na granicy miasta powitał Pana Prezydenta Komisarz Rządu p. mgr. Sokół, zaś na Molo Rybackiem oczekiwali go dowódca obrony wybrzeża kmd. Frankowski, wicewojewoda Seydlitz i dyr. U. M. inż. Łęgowski oraz dyrektor Państw. Tow. Żeglug. p. Kollath.

W czasie swego pobytu w Gdyni p. Prezydent R. P. zamieszka na statku „Gdynia", którym urządzi też kilka wycieczek morskich.

## Wystawa obrazów w Gdyni.

W wytwornych salach bankietowych Domu Zdrojowego na Kamiennej Górze w Gdyni rozgościli się wybitni polscy artyści-malarze, przeważnie stołeczni, urządziwszy wystawę prac swoich pod kierunkiem znanej organizatorki i pionierki na tem polu p. Emilji Wołowskiej.

Zgromadzono tu i rozwieszono sporo dzieł wysoko wartościowych i wielce urozmaiconych pod względem techniki i treści, osnutych na tle przyrody i kompozycyjnych, po mistrzowsku wykonanych przez takich potentatów pędzla jak: Wojciech Kossak, Stanisław Bagieński (sceny batalistyczne), Tadeusz Cieślewski, ojciec (akwarelowe fragmenty starej Warszawy, pełne sentymentu), Teodor Ziomek (tym razem w odmiennej szacie, bo zamiast znanych pejzaży dał wspaniały widok morski, namalowany w roku ubiegłym z natury podczas bytności jego tuż nad Bałtykiem), światowej sławy grafik prof. Władysław Skoczylas (akwarelowy fragment Krzemieńca), Bronisław Kowalewski (wysoce nastrojowa, owiana poezją „Kapliczka w Zakopanem"), prof. Stanisław Żukowski (najbardziej charakterystyczne jego „Wnętrze lasu"), Janina Bobińska-Paszkowska (nawskroś oryginalnie ujęta w stylu neo-klasycznym „Ewa z jabłkiem"), Zofja Jaźwińska (nadzwyczaj barwne i soczyste „Kwiaty-azalje" i „Wnętrze salonu"), Jan Kotowski (z rozmachem traktowana zamaszysta „Jazda saniami"), Wiesawa Jasińska (jak żywe „Ryby na brzegu morza"), Mieczysław Trzciński (romantyczna scena rodzajowa w stylu rococo „Na przechadzce"), Emil Lindeman (kolorystyczne „Dziewczyny w polu") oraz wielu, wielu innych.

Nadto w dziale retrospektywnym zamieszczono cały szereg cennych prac nieżyjących już artystów-malarzy ś. p. Feliksa Bagieńskiego, Józefa Rapackiego, Feliksa Szewczyka i innych.

A więc impreza ta, utrzymana na wysokim poziomie artystycznym, stanowi prawdziwą atrakcję nie tylko dla stałych mieszkańców Gdyni, lecz i dla przebywających tu gości.

Wystawa otwarta codziennie od godz. 10 rano do 8 wieczorem bez przerwy. Wejście dla wszystkich bezpłatne.

Część dochodu z powyższej imprezy przeznacza się na stypendja dla artystów-malarzy i na cele Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

## Z Rady Miejskiej.

Zapowiedziane pierwotnie na poniedziałek, dnia 3 lipca br. posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się z niezmienionym porządkiem dziennym we wtorek, dnia 5 bm.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytano podziękowanie p. Prezydenta R. P. za przesłane przez Radę życzenia z okazji ponownego wyboru oraz telegram z życzeniami przesłane m. Gdyni przez Radę Miejską w Stanisławowie z okazji Święta Morza. Uchwalono przez aklamację wysłać podziękowanie.

Porządek dzienny obejmował tylko 7 punktów i dwa wnioski nagłe, z których pierwszy zgłoszony przez r. Mistata w sprawie jak najrychlejszej reorganizacji szkół średnich wzgl. założenia bodaj jednego gimnazjum państwowego w Gdyni, ze względu na rozporządzenie Prezydenta R. P. o nieprzyznawaniu urzędnikom zwrotu czesnego za dziatwę posyłaną do prywatnych szkół średnich, nie uzyskał kwalifikowanej większości $^3/_5$ głosów **wskutek uchylenia się od głosowania radnych Kawczyńskiego, Prohaski, dr. Kasprowicza, inż. Łęgowskiego i Borkowskiego.**

Wniosek odesłano zatem do komisji administracyjnej, która nawiasem mówiąc, od ukonstytuowania się Rady Miejskiej dotychczas mimo wielu ważnych spraw czekających na załatwienie, dotychczas nie zebrała się ani razu.

Wniosek r. Wypycha, poparty przez grupę B. B. W. R. o wybranie komisji przedmieść przyjęty został kwalifikowaną większością.

Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia zaniechano wobec tego, że odpisy protokółu doręczone zostały radnym na kilka dni przed posiedzeniem.

Sprawa prolongaty ostatniej raty krótkoterminowej pożyczki w Banku Zachodnim w sumie 1.000.000 zł gwarantowanej przez skarb państwa po wyjaśnieniu sposobu przeprowadzenia tej operacji finansowej i wynikających stąd korzyści dla miasta została w myśl wniosku Komisarjatu Rządu jednomyślnie uchwalona. Mocą tej uchwały upoważniono Komisarza Rządu do podpisania weksli krótkoterminowych z ostatecznym terminem płatności 8 lipca 1934 r.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa udzielania przez Skarb Państwa zaliczek na dotację dla miasta Gdyni do budżetu na rok 1933 w formie promes na 5.000.000 zł bez określonego terminu płatności tych promes, z których mają być obsłużone oprocentowania pożyczek gwarantowanych przez Skarb Państwa. Ponieważ przedłożenie to nie było rozpatrywane przez komisję finansową, przeto na wniosek r. Kawczyńskiego uchwalono zawiesić posiedzenie Rady Miejskiej na 20 minut, ażeby dać komisji finansowej możność natychmiastowego rozpatrzenia tej sprawy i przedłożenia swego wniosku. Po przeszło półgodzinnych obradach komisji finansowej sprawozdawca tej komisji przedłożył w tym samem brzmieniu jak było przedłożenie Komisarjatu Rządu. Chcąc w jakiś sposób usprawiedliwić tą niepotrzebną stratę czasu na bezpłodne obrady komisji finansowej, p. Kawczyński zapowiedział wniesienie na końcu porządku dzienego odpowiedniej rezolucji, dotyczącej takiego niekorzystnego sposobu sfinansowania dotacyj państwowych, na których upłynienia miasto musi ponosić nowy ciężar oprocentowania ich w B. G. K. jako zwykłej pożyczki, w wysokości 8½% oraz $^1/_8$% prowizji.

Promesy te mają być udzielane w miesięcznych ratach po 500.000 zł. Dotychczas zrealizowano z tych promes tylko 1 miljon zł, które miały służyć na pokrycie krótkoterminowej pożyczki w Banku Zachodnim. Wobec tego jednak, że pożyczka ta została poprzednią uchwałą Rady sprolongowana do 8 lipca 1934 r., miljon ten zostanie użyty na uruchomienie produktywnych inwestycyj.

Wniosek został jednogłośnie w brzmieniu przedłożenia Komisarjatu uchwalony.

W związku z tym wnioskiem r. Dzius zainterpelował Komisarza Rządu, czy istnieje jakiś konkretny plan finansowy, który mógłby być podany do wiadomości Rady Miejskiej. P. Komisarz Rządu na to oświadczył, że plan taki przedłożony zostanie równocześnie z preliminarzem budżetu na r. 1933-34 oraz zamknięciami rachunkowemi za okres gospodarki miejskiej za czas od r. 1928 do 1932 r.

Przystąpiono następnie do wyboru członków komisji rewizyjnej do ow. Budowy Osiedli. Na wniosek grupy B. B. W. R. wybrano jak zwykle wyłącznie członków tej grupy, a to adw. Chudzińskiego, Borkowskiego, dyr. Linkego (fachowiec), Wypycha i dyr. Królikowskiego.

Do komisji poboru koni uraczono wyborem radnych z poza klubu B. B. W. R., mianowicie Zielińskiego i Stutenberga, a do komisji pojazdów mechanicznych r. r. Nowackiego i inż. Prohaskę.

Długą i miejscami dość ożywioną dyskusję wywołała sprawa Miejskiego Tow. Komunikacyjnego, referowana przez wicekomisarza rządu p. inż. Szaniawskiego. Na wniosek referenta uchwalono unieważnić dotychczasowe mandaty członków rady nadzorczej z ramienia R. M. do tego przedsiębiorstwa, pp. Rozczynialskiego i Łobockiego, zwalając całą winę za lekkomyślną gospodarkę i zaniedbania w M. T. K. na tych członków i wybrano nowych członków rady nadzorczej w osobach pp. Michalewskiego i mecenasa Chudzińskiego.

Najzabawniejszem było, że z najostrzejszą filipiką przeciwko dawnemu zarządowi M. T. K. występował nie kto inny, tylko r. Kawczyński, ten sam, który będąc członkiem dawnej Rady Miejskiej, był doskonale poinformowany z licznych interpelacyj r. Sztutenberga wnoszonych na dawnej Radzie w sprawie nadużyć Goldhara, jak również z szeregu artykułów w pismach codziennych dotyczących tych nadużyć, a mimo to nie uważał za stosowne już wówczas wystąpić z tak energicznem oskarżeniem, jak obecnie, kiedy powstały jeszcze większe szkody i kiedy dopiero kres tej zbrodniczej gospodarce Goldhara położył nareszcie p. wicekomisarz inż. Szaniawski. Teraz dopiero p. Kawczyński zażądał wyboru specjalnej komisji dla zbadania całokształtu tej gospodarki. Szkoda wielka, że p. Kawczyński nie znalazł odwagi postawienia takiego wniosku przed półtora rokiem.

Komisję taką zdecydowano się wreszcie wybrać w osobach pp. mec. Chudzińskiego, Kawczyńskiego, Nowackiego, Michalskiego i Piwońskiego.

R. Mikołajczyk zażądał, ażeby komisja ta nie ograniczała się tylko do zbadania nadużyć, lecz ażeby zażądała pociągnięcia do odpowiedzialności tych wszystkich, którzy zawinili przez niedbalstwo czy też brak nadzoru tej gospodarki. P. M. oświadczył równocześnie, że zamknięcie rachunkowe za ten okres natrafi na zdecydowaną opozycję Rady Miejskiej i trzeba będzie tą sprawę oddać władzy nadzorczej do zbadania i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

P. Komisarz Rządu, powracając do poruszonej w wniosku nagłym sprawy szkolnictwa, zakomunikował Radzie, że sprawę tą już zapoczątkował i starać się będzie załatwić ją pomyślnie jeszcze przed rozpoczęciem roku szkolnego.

W związku z wnioskiem nagłym o uregulowanie sprawy przedmieść, wybrana została specjalna komisja przedmieść w mieszanym składzie, a to z trzech radnych (pp. Jednaca, Piwońskiego, Wypycha i Ogrodowskiego) oraz z obywateli przedmieść pp. Brauera, Rataja, Pionka, Ulewicza i Piernowskiego.

W interpelacjach podniósł dr. Dzius w obszernem uzasadnieniu konieczność budowy szpitala dla chorób zakaźnych i interpelował Komisarza Rządu, kto ma ponosić odpowiedzialność za obecny stan opłakany tego szpitala.

R. Mikołajczyk interpelował Komisarjat w sprawie budowy licznych, szpecących wygląd miasta kiosków przy głównych ulicach.

R. Mistat interpelował, kiedy zostaną rozpatrzone oferty na budowę hali targowej i rzeźni miejskiej.

Na tem posiedzenie zamknięto.



— Chodź Gusiu, usiądźmy obok siebie na huśtawce. Wiesz jak wtedy, kiedyśmy byli jeszcze zaręczeni.

# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## Z Kujaw Zachodnich.

### Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 7 na 8 bm. p. dr. Truszczyński, Aleje Sienkiewicza 2.

Nocny dyżur w bieżącym tygodniu pełni Apteka Zdrojowa przy ul. Solankowej.

**Pogotowie ratunkowe (dniem) tel. 417, (nocą) tel. 276.**

**Pogotowie pożarnicze tel. 618.**

**Bibljoteka Miejska** czynna w dni powszednie w godz. od 17 do 18, a w soboty od 17 do 19.

**REPERTUAR KIN:**

Pałac: „Zemsta i miłość dońskiego Kozaka".

Żołnierskie: II serja „Jeździec bez głowy" — „Tajemnica cyrku Darfura".

**Z Teatru Zdrojowego.** W nadchodzącą niedzielę Teatr Miejski z Bydgoszczy zjeżdża z nową operetką Hollaendra **„Raz na 1000 lat"**, w której publiczność inowrocławska powita artystę teatrów stołecznych p. Kazimierza Justiana. Odtworzy on w operetce tej postać Szpargalika z siłą niepospolitego talentu i niespożytego humoru. Partnerami znakomitego artysty będą pp. Hermanowa, Korabianka, Łukowska, Podgórska, Andrzejewski, Cybulski, Jabłoński, Lochman, Olędzki (reżyser) i Zayenda. Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach L. Hładyłowicza, część choreograficzna układu baletmistrza Ciesielskiego z udziałem primabaleriny Martówney. Dekoracje i kostjumy F. Krassowskiego. Początek przedstawienia punktualnie o godz. 8,30. Bilety już nabywać można w księgarni p. Knasta.

### Okręgowy zlot S. M. P. w Inowrocławiu.

W niedzielę 9. bm. odbędzie się w Inowrocławiu z okazji 10-lecia S. M. P. zlot młodzieży kujawskiej, którego program jest następujący:

O godz. 8,00: zbiórka wszystkich stowarzyszeń przy ognisku S. M. P. (parafja M. B.); godzina 8,45: wymarsz do kościoła św. Mikołaja; godz. 9,00: msza św. na intencję zlotu, którą odprawi w asyście ks. kan. Fibak; godz. 10,15: uroczyste otwarcie zlotu na rynku; godz. 10,30: pochód ulicami miasta i defilada przy szkole wydziałowej; godz. 11: uroczyste zebranie zlotowe z udziałem społeczeństwa; godz. 12—14: przerwa obiadowa; godz. 14,00: zbiórka stowarzyszeń przy ognisku i wymarsz na stadjon miejski; od godz. 15,00—19,00: okręgowe zawody sportowe i koncert w strzelnicy Bractwa Kurkowego z dancingiem.

**„Dzień kwiatka"** na rzecz harcerstwa odbędzie się w Inowrocławiu 9 bm. Harcerze i harcerki będą zbierać ofiary na cele kolonij i obozów harcerskich. Dnia 9 bm. i codziennie do 12 bm. od godz. 5 do 20 w Domu Kuracyjnym odbywać się będą reuniony na cele harcerstwa kujawskiego.

**Wycieczka do Kruszwicy Koła Absolwentów** szkoły wydziałowej w Inowrocławiu w dniu 9 bm. nie odbędzie się.

**Podrzucono noworodka.** Coraz częściej zdarzają się wypadki podrzucania noworodków. Ostatnio jakaś wyrodna matka podrzuciła zawinięte w płaszcz damski niemowlę płci męskiej pod bramę podwórza gospodarza Leona Lewandowskiego w Rąbinie (pow. Inowrocław). Dziecko znajduje się narazie pod opieką ubogiej gminnej Konieczkowej. O dokonanie tego czynu podejrzaną jest Leokadja Dziedzińska z Rąbina.

### Straszny wypadek w młynie.

Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się w młynie firmy Schneider i Zimmer w Lesznie. Mianowicie 30-letni robotnik Karol Matuszka został w czasie pracy pochwycony przez pas transmisyjny i odniósł przytem tak ciężkie okaleczenia, że przewieziony do szpitala, wnet potem zakończył życie.

### Sztyletem w serce.

W ogrodzie rolnika Kliksa w Zębowie w powiecie nowotomyskim odbywała się zabawa, urządzona staraniem miejscowego Stow. Młodych Polek.

Pod koniec zabawy wszczęli znani awanturnicy: Dolata, Gindar i Ratajczak bójkę z jednym z uczestników zabawy: Wiśniewskim. W toku bójki, który starał się „zlikwidować" porządkowy zabawy Chwalisz, rozległ się nagle na sali okrzyk: „nie żyje". Po krótkiej konsternacji spostrzeżono, że Chwalisz, pchnięty sztyletem w okolicę serca, runął bez życia na ziemię. Druga ofiara awanturników: Wiśniewski, został również ciężko raniony i walczy ze śmiercią.

Władze policyjne aresztowały kilku uczestników zabawy, podejrzanych o zabójstwo Chwalisza i zranienie Wiśniewskiego. Kto jest właściwym sprawcą wykaże śledztwo.

**ZMARLI:**

Ś. p. **Siostra Franciszka Kensbok** ze Zgr. S. S. Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, lat 61, w Wejherowie.

### Właściciele domów w obronie swego bytu.

Na ostatniem zebraniu Tow. Właścicieli Domów w Inowrocławiu prezes p. St. Głowiński dał szerokie wyjaśnienie o zeznaniach do podatku dochodowego, przyczem wskazał na to, aby członkowie przesyłali urzędowi skarbowemu przy dowodach rozchodowych załączniki. Następnie wyjaśniono, że przy wniesieniu skargi o eksmisję sąd grodzki pobiera opłaty od objektu jednomiesięcznego. Zarząd okręgowy w Poznaniu imieniem wszystkicn właścicieli domow zawarł umowę z Poznańsko-Warszawskiem Tow. Ubezpieczeń (czysto polskiem) w sprawie ubezpieczeń domów, uzyskując znaczne ulgi dla ubezpieczonych.

Sprawozdanie ze zjazdu rady naczelnej Zw. Tow. Właścicieli Nieruchomości zdał delegat p. Bućkiewicz. Skarbnikowi p. Müllerowi, który ustąpił z powodu choroby, wszyscy członkowie wyrazili serdeczne podziękowanie. Jego miejsce zajął p. Ludwik Paczkowski.

W komunikatach zarządu podano do wiadomości, że została założona lista nieuczciwych lokatorów i lista wolnych mieszkań. Żalono się na łobuzerję, która niszczy płoty itd. W tej sprawie uda się delegacja do starosty grodzkiego.

## Toruń.

**Nocny dyżur apteczny** pełni od czwartku do środy włącznie apteka Radziecka.

**REPERTUAR KIN:**

**Mars:** „Gdy kończy się miłość".

**Światowid:** „Syn Indyj".

**Palace:** „Boska kobieta".

**Corso:** „Chłopiec z Flandrji i Meksykanka".

**TEATR POLSKI.**

W piątek o godz. 20 przedstawienie dla wojska **„Pani Prezesowa"**. Farsa w 3 aktach Maurycego Hennequin'a i Vebera.

W sobotę, o godz. 20 tania sobota **„Fräulein Doktor"**. Faktomontaż w 6 obrazach z epilogiem Jerzy Tepa.

**Zjazd drogerzystów z całej Polski** odbędzie się dnia 9 lipca br. w Toruniu. W przededniu zjazdu o godz. 20 odbędzie się plenarne posiedzenie głównego zarządu. W niedzielę o godz. 8,45 zbiórka na dziedzińcu ratuszowym, wymarsz na nabożeństwo, otwarcie zjazdu w sali „Tivoli" i t. d.

**Nie czas na zwlekanie.** Już w sierpniu ub. roku zwracaliśmy uwagę na ogrom pracy, jaki czeka magistrat i komitet w związku z przygotowaniami jubileuszowemi. Zdawaliśmy sobie bowiem dokładnie sprawę, ile impreza taka wymaga zachodu i poświęcenia. Już pół roku minęło. Mieliśmy kilka wystaw, zjazdów, codziennie — zwłaszcza w ostatnim czasie — kilka, niekiedy i kilkanaście wycieczek. Dziwne, ale prawdziwe... Piętno jubileuszu nadają Toruniowi nie tyle jego mieszkańcy, ile raczej zjazdy i wycieczki. Każda prawie impreza jubileuszowa organizowana w Toruniu, wypada jakoś dziwnie, jakby w pospiechu czy też na poczekaniu urządzona. Zbliża się teraz okres głównych uroczystości. Gmach reprezentacyjny — „Dwór Artusa" ma być odnowiony. Czy koniecznie musi to odbywać się z opóźnieniem? Jeśli wszystko pozostawimy na ostatnią chwilę, nie dziwmy się, jeśli spotkamy się z niemiłem rozczarowaniem i ostrem słowem sprawiedliwej krytyki.

**Nowa ofiara Wisły.** W czwartek po południu utonęła w nurtach Wisły Marjanna Pawlakówna, kucharka statku „Herold". Wspomniana czerpała z Wisły wodę i niepostrzeżenie wpadła do rzeki. Znajdujący się nad brzegiem wędkarze zauważyli wołającą o pomoc, ale w pierwszej chwili się nie mogli zorjentować, gdzie niewiasta tonie. To też Pawlakówna zginęła.

### Nieudała wyprawa złodziejska.

**Jeden z opryszków padł od kuli gospodarza.**

Dnia 5 lipca o godz. 1 w nocy trzej nieznani sprawcy usiłowali włamać się do mieszkania Ryszarda Stobego w Mniszku pod Grudziądzem. Usłyszawszy szmery zięć Stobego — Makowski oddał w stronę podejrzanych osobników kilka strzałów z rewolweru, przyczem jeden z włamywaczów został raniony. Kula przeszyła płuca. Złodzieja odwieziono do szpitala miejskiego w Grudziądzu. Stan jego jest poważny. Postrzelonym okazał się Józef Wyczyński, lat 22, zamieszkały w Mniszku, karany za kradzież już kilkakrotnie więzieniem.

### Śmiertelny wypadek przy pracach ziemnych.

**Świecie n. W.** W środę przed południem wydarzył się śmiertelny wypadek przy pracach ziemnych, wykonywanych na terenie krajowego zakładu psychjatrycznego przez pacjentów tegoż zakładu. Otóż przy kopaniu nagle obsunęła się ziemia i zasypała pacjenta Br. Dobrzyńskiego, lat 34, pochodzącego z Torunia. Mimo natychmiastowej pomocy zdołano wydobyć już tylko zwłoki.

## Piękna uroczystość Sokoła w Kruszwicy.

### Zlot okręgu kujawskiego i 40-lecie Sokoła kruszwickiego.

Gród Piastowy — Kruszwica — gościł ub. niedzieli w swych prastarych murach sokołów kujawskich, którzy przybyli gremjalnie na zlot doroczny i 40-lecie Sokoła kruszwickiego.

Po generalnej próbie wszystkie drużyny udały się przy dźwiękach orkiestry do kościoła pokatedralnego na uroczyste nabożeństwo, poczem na rynku odbyła się defilada przed władzami okręgowemi.

Po południu w ogrodzie Daleszyńskiego zostało otwarte uroczystościowe posiedzenie z okazji 40-lecia Sokoła w Kruszwicy. Sekretarz Tymkowski zdał obszerne sprawozdanie z długoletniej działalności Sokoła kruszwickiego. W dowód uznania zasług położonych dla dobra sprawy sokolej wręczono dyplomy członków honorowych pp.: Dankowskiemu, Piotrowskiemu, Wojtaszkowi, Jańczakowi i Andryszakowi, a dyplomy zasług pp.: Tymkowskiemu, Molendzie, Prusinowskiemu, Lemańskiemu i prezesowi Fedkowiczowi. Życzenia składali m. in.: burmistrz Borowiak, naczelnik dzielnicy poznańskiej inż. Suligowski, prezes inż. Wojciechowski w imieniu okręgu kujawsko-dobrzyńskiego, założyciel Sokoła na Kujawach zach. senjor Gruszczyński, naczelnik Białecki i inni.

Podczas wspólnego obiadu wiwatowano na cześć Sokoła kruszwickiego, który pomimo rozmaitych trudności rozwija się bardzo dobrze.

Na boisku odbyły się popisy gimnastyczne i zawody lekkoatletyczne. Wyniki są naogół b. dobre. Organizacja była dobra.

Zlot okręgu kujawskiego jak i 40-letni jubileusz Sokoła w Kruszwicy wypadły wspaniale, za co przedewszystkiem należy wyrazić słowa uznania gospodarzom nadgoplańskim.

## Ze święta P. W. i W. F. w Świeciu.

Komitet Powiatowy P. W. i W. F. urządził ub. niedzieli swe doroczne święto, będące całorocznem sprawdzianem pracy w zakresie P. W. i W. F. poszczególnych organizacyj powiatu. Do pochodu stanęły: Koło Podoficerów Rezerwy, Policja Państw., Związek Rezerwistów, Zw. Strzelecki, Kolejowe i Pocztowe Przysposobienie Wojskowe, Straż Pożarna, S. M. P. i Sokół.

Po nabożeństwie, które odprawił ks. dziekan Konitzer w kościele farnym, odbył się pochód, zakończony defiladą. W salach Strzelnicy spożyto wspólny obiad żołnierski.

Popołudniowa część programu wypełniły zawody. Oto ich rezultaty:

Strzelanie dla kobiet: I Zatorska - Zw. Strzelecki, II Kowalkowska - Sokół, III Trzcińska - Sokół. Strzelanie zespołowe dla młodzieży przedpoborowej bez stopnia p. w.: I Sokół Nowe, II S. M. P. Górna Grupa, III Związek Strzelecki Mniszek. Strzelanie zespoł. dla młodzieży ze stopniem p. w.: I Zw. Strzelecki Czerwińsk, II Gimn. Klub Sport. Świecie, III Gimn. Hufiec Szkolny Świecie. Strzelanie dla rezerwistów: I Kolej. P. W. Laskowice, II K. P. W. Terespol, III Polgryf Świecie; poza konkursem Koło Oficerów Rezerwy Świecie. Trójbój drużynowy starszych kat. A: I Sokół Nowe, II Świecki Klub Sportowy, III Polgryf Świecie. Trójbój drużynowy starszych kat B: I Sokół Warlubie, II Sokół Gruczno, III Związek Strzelecki Czerwińsk. Trójbój drużynowy młodszych kat. A: I. Gimn. Klub Sport. Świecie, II S. M. P. Świecie, III Rob. Klub Sportowy Świecie. Trójbój drużynowy mł. kat. B: I Sokół Przechowo, II S. M. P. Górna Grupa. Sztafeta 4×100 m.: I Gimn. Klub Sport. Świecie, II Sokół Nowe, III S. K. S. Świecie. Bieg kolarski 20 km.: I. Granatowski, II Kiepert - obaj z Tow. Powst. i Woj. O. K. VIII Gajewo, III Prochowski - Sokół Nowe. Bieg 3000 m. na bieżni: I. Pawlikowski - R. K. S. Świecie, II Miedzianowski - Zw. Strzelecki Świecie, III Tarczykowski - S. M. P. Świecie. Rzut oszczepem: I Motas Karol - Zw. Strzelecki Dolna Grupa, II Bielang - Zw. Strzel. Czerwińsk, III. Urban - S. K. S. Świecie. Skok wzwyż: I Masny - Sokół Warlubie, II Meller - Sokół Świecie, III Dominikowski - S. K. S. Świecie. Skok o tyczce: I Dominikowski - S. K. S. Świecie, II Press - Sokół Gruczno, III Meller - Sokół Świecie. Sztafeta 4×60 m.: I Sokół Świecie, II Związek Strzelecki.

Jak z powyższego wynika, świetne sukcesy odniósł Sokół, którego zawodnicy zdobyli: 6 pierwszych miejsc na 15, 5 drugich i 4 trzecie miejsca.

—o—

### Nieszczęśliwy wypadek nad Wisłą

**Chełmno.** Nad rzeką wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiara uniknęła tylko cudem śmierci. Otóż przy wjeździe na prom stojący na samochodzie plutonowy z 66 p. p. został strącony przez inny przejeżdżający samochód osobowy i poważnie pokaleczony. Bezprzytomnego podoficera opatrzyło pogotowie ratunkowe i odwiozło go do koszar.

## „W Wielkopolsce naród jest ciemny i głupi"

### oświadczył działacz sanacyjny.

### Echa zajścia podczas zebrania przedwyborczego w Mogilnie.

**Z Trzemeszna** donoszą:

Ostatnio toczyła się tu przed sądem grodzkim ciekawa rozprawa przeciwko rolnikowi Kazimierzowi Świderskiemu z Duszna. Tło sprawy jest następujące:

W dniu 4 grudnia ub. r. odbyło się w Dusznie zebranie przedwyborcze do sejmiku powiatowego w Mogilnie. Po zagajeniu zebrania oddano najpierw hołd śp. ks. prał. Kowalskiemu przez powstanie. Wszyscy powstali prócz p. Suchanka, znanego działacza sanacyjnego. Pomimo upomnienia p. Suchanek nie powstał, gdyż jak się wyraził „nie zna tego pana". Przemówienia mówców były przerywane przez p. Suchanka, który, nie mając głosu, przeszkadzał ustawicznie. Gdy mu udzielono głosu, powiedział, iż p. poseł nie może mówić w ten sposób, gdyż tu „naród jest ciemny i głupi".

Słowami temi czuł się obrażony p. Świderski i wypowiedział wówczas w czasie kłótni ze Suchankiem słowa: „Prawie połowa strzelców — to złodzieje!"

Tak właśnie zeznali świadkowie i oskarżony. M. in. zeznał Świtała, kowal z Wydartowa; poświadczył, że słyszał te słowa.

Obr.: Czy świadek przebywał kiedy w towarzystwie Suchanka?

Św.: Tak.

Obr.: Czy namawiano świadka do zeznań?

Św.: Tak. Namawiał mnie i św. Maciochę, żebyśmy zeznawali tak, jak jest napisane w prasie (sanacyjna „Gazeta Mogileńska"), gdyż przeciwnie byłby to „wstyd i kompromitacja" (Suchanek jest nauczycielem w Wydartowie, a pochodzi z Małopolski Wschodniej).

Po zamknięciu przewodu sądowego oskarżyciel publiczny posterunkowy Jamrozik wniósł o ukaranie oskarżonego 6-miesięcznem więzieniem i 200 zł kary oraz na poniesienie kosztów postępowania. Oskarżyciel posiłkowy wiceprezes Strzelca na pow. Mogilno prof. Czerwiński podtrzymywał wniesioną przez prokuratora karę.

Z kolei zabrał głos mec. Jesionowski, który w obronie oskarżonego powiedział, iż wprawdzie oskarżonemu udowodniono winę, lecz trzeba wziąć pod uwagę prowokacyjne zachowanie się p. Suchanka, który pod względem umysłowym stoi na bardzo niskim poziomie, nie umiejąc się zachować poważnie przy oddaniu czci tak zasłużonemu dla ojczyzny i społeczeństwa obywatelowi, jak śp. ks. prał. Kowalskiemu. Oskarżony był zdenerwowany i sprowokowany przez Suchanka i dlatego obrońca wnosi o uwolnienie go.

Sąd po dość długiej naradzie wydał wyrok, na podstawie którego oskarżony Świderski skazany został na 1 miesiąc więzienia z zawieszeniem na 3 lata oraz 50 zł grzywny i poniesienie kosztów postępowania.

# Porywczy syn usiłował zastrzelić ojca i macochę.

Niezwykle przykry obraz współżycia rodzinnego przedstawił licznie zebranej publiczności proces sądowy, jaki toczył się przed sądem okręgowym w Poznaniu, gdy na ławie oskarżonych zasiadł Czesław Nowicki, syn restauratora.

Prokurator oskarżał Nowickiego o usiłowane zabójstwo ojca i macochy.

W świetle zeznań licznych świadków oraz samego oskarżonego, stan faktyczny zajścia przedstawia się następująco:

Po licznych i przykrych nieporozumieniach między synem a rodzicami młody Czesław opuścił dom. Po dłuższej jednakże rozłące postanowił powrócić do domu. I tu właśnie rozpoczyna się tragedja.

Wchodząc do lokalu restauracyjnego, zastał tam ojca, macochę oraz kilku gości. Nie przepraszając ojca, zażądał od niego w tonie energicznym pokoju, w którymby mógł zamieszkać. Żądaniu temu ojciec odmówił. Wówczas synalek, nie zastanawiając się długo, wyciągnął z kieszeni rewolwer i wycelował w stronę macochy. Broń jednak nie wypaliła. Zdenerwowany w najwyższym stopniu młody Nowicki odskoczył w bok i wymierzył do ojca, który właśnie z rurą żelazną zamierzał się na syna. Ale i tu rewolwer zawiódł. W międzyczasie wkroczyła policja i zajęła się napastnikiem.

Po wyczerpaniu listy świadków i wysłuchaniu orzeczenia znawcy broni, badającego pistolet automatyczny, pochodzenia niemieckiego, sąd wydał wyrok, skazujący Czesława Nowickiego na 2 lata więzienia z warunkowem zawieszeniem kary na przeciąg 5 lat. W uzupełnieniu wyroku przewodniczący dr. Woźniak zaznaczył, że jedynie ojcu i macosze, którzy nietylko zrzekli się złożenia zeznań, ale przebaczyli wszystkie przewinienia porywczemu synowi, oskarżony zawdzięcza tak niski wymiar kary.

# Chełmno obchodzi 700-lecie swego istnienia.

**Chełmno.** Jak już swego czasu donosiliśmy, rocznica 700-lecia miasta Chełmna przypadała już w roku 1932. Niestety Chełmno, ten prastary historyczny polski gród, który był przewodnikiem całego Pomorza, o swym jubileuszu zupełnie zapomniał. Ze strony władz jak również z pośród społeczeństwa nie wyłoniła się inicjatywa ani zainteresowanie, by rzadką tę uroczystość uczcić chociażby przez społeczeństwo miasta i powiatu naszego tak, jak tego wymaga jej znaczenie.

Dzięki jednak inicjatywy i usilnym staraniom miejscowego „Sokoła" miasto nasze obchodzi uroczystość tę w roku bieżącym. Z okazji tej okręg III. Dzielnicy Pomorskiej Zw. Towarzystw Gimnastycznych „Sokół" w Polsce urządza w nadchodzącą niedzielę, dnia 9 bm. w Chełmnie pod wysokim protektoratem p. Wojewody Pomorskiego zlot sokołów przy współudziale gniazd sokolich okręgu IV i XI.

Według ustalonego na odbytem posiedzeniu obywatelstwa chełmińskiego programu w dniu 5. bm. biorą udział wszystkie organizacje społeczne z sztandarami, aby uroczystość ta była ogólnonarodową manifestacją uczuć patrjotycznych. Zapoczątkowanie jubileuszu nastąpi w sobotę 8 bm. o godz. 20 uroczystą akademją w auli gimnazjum męskiego, poświęconej uroczystości 700-lecia Chełmna. W niedzielę, dnia 9 bm. zbiórka wszystkich organizacyj ze sztandarami przy bramie triumfalnej (ul. Wodna), gdzie nastąpi powitanie gości i przybywających drużyn sokolich oraz pochód do kościoła farnego na uroczyste nabożeństwo.

# Grudziądz.

**Apteki dyżurne:** „Pod Orłem" ul. 3 Maja 37, tel. 360 i „Pod Gryfem" ul. Lipowa 33, tel. 124.

**REPERTUAR KIN:**

**Apollo:** „Ścigana przez noc".

**Gryf:** „Złoty moloch".

**Orzeł:** „Nenita kwiat Hawanny" i „Parada miłości".

**TEATR MIEJSKI.** W sobotę 8. bm. wystąpi jedyny raz Teatr Zdrojowy z Ciechocinka ze słynną operetką Straussa **„Kobieta która wie czego chce"** z Heleną Makowską, Witoldem Rychterem, Janiną Leonowicz i Kruglowskim w rolach głównych. Koncertować będzie słynny zespół Kataszka i Karasińskiego. Początek punktualnie o godz. 20,30.

**Uroczystość szoferów.** Dnia 9 bm. obchodzi grudziądzka filja Zw. Szoferów 10-tą rocznicę istnienia. Z okazji tej odbędzie się poświęcenie samochodów na Gł. Rynku po nabożeństwie o godz. 13,15.

**Dzieci dla dzieci.** Piękna uroczystość odbyła się we wtorek w sierocińcu, gdzie na zaproszenie ks. prałata Partyki przybyła dziatwa, która w zeszłym roku kuła łańcuch miłości dzieci dla dzieci. Towarzyszyli rodzice i ich znajomi. Wychowankowie sierocińca wystąpili z udatnemi pokazami: śpiewem, tańcami rytmicznemi oraz ćwiczeniami. Siostry Elżbietanki, które mają w opiece sierociniec, ugościły dziatwę kawą i łakociami.

**Wiec bezrobotnych fizycznych** odbył się we wtorek po południu na dziedzińcu kuchni ludowej. Przybyło około 400 osób. Zebranie zagaił delegat bezrobotnych Zakrzewski. Przebieg wiecu był spokojny, chwilami jednak uwydatniało się podniecenie, spowodowane biedą i nędzą. Zebranym podano do wiadomości odmowne pismo z magistratu w sprawie zwiększenia wynagrodzenia. Kilku bezrobotnych domagało się powtórnej interwencji o wypłacenie im takiego wynagrodzenia za 8-godzinny dzień pracy, jakie otrzymują bezrobotni w okolicznych miastach. Uchwalono wysłanie delegacji bezrobotnych do wojewody pomorskiego względnie do ministerstwa pracy i opieki społecznej.

**Kradzież z włamaniem.** Do mieszkania Marji Raczyniewskiej przy ul. Kwiatowej 29 włamali się nieznani złodzieje i skradli w gotówce 2.000 zł oraz srebrny widelec, nóż i łyżkę łącznej wartości 2.100 zł.

**Przychwyceni włamywacze.** Onegdaj donosiliśmy o włamaniu do mieszkania dozorcy cmentarnego Smukały. Policji udało się wpaść na trop złodziei, którymi okazali się dwaj bezrobotni (Żółciński i Malinowski), obydwaj mieszkańcy „Madery". Poszkodowanym zwrócono część zrabowanych przedmiotów.

## Ujęcie zawodowej złodziejki w kościele.

Podczas odpustu w **Chełmnie** przychwycono na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej w kościele niej. Bronisławą Zielińską bez stałego miejsca zamieszkania. Podczas rewizji odebrano jej 7 portmonetek i 48,34 zł. Złodziejkę odstawiono do więzienia.

## Starogard.

**Żmije w lasach.** W okolicznych lasach grupa wycieczkowiczów złożona z 15 osób zabiła w tych dniach 12 żmij, z których kilka miało 1 m. długości.

## Świecie.

**Wycieczka Łowiczanek** w strojach ludowych, uczennic Żeńskiej Szkoły Rolniczej w Trzepowie (pow. płocki), wracających z Święta Morza w Gdyni i zwiedzających Pomorze, bawiła w poniedziałek w Świeciu. Wycieczka, składająca się z około 50 osób z p. Bergerem jako kierownikiem naczele, zwiedziła historyczną farę i zamek oraz inne, godne zwiedzenia zabytki. Wycieczka ta bawiła również na terenie powiatu świeckiego, gdzie zwiedziła m. in. majętność Państw. Banku Rolnego w Morsku. Uczestniczki doznały wszędzie miłego przyjęcia, to też odniosły z Pomorza jak najlepsze wrażenia.

## Obfity plon długoletnich dociekań.

# W pościgu za podpalaczami.

Akcja tępienia zbrodniczych podpalaczy własnego, czy też cudzego mienia, wdrożona już przed półtora rokiem przez władze bezpieczeństwa w województwie pomorskiem, toczy się zawsze jeszcze w niesłabnącem tempie, pod kierownictwem naczelnika Wojewódzkiego Urzędu Śledczego w Toruniu.



Ani trawa porosła w międzyczasie na pogorzeliskach, ani nowe domostwa postawione na miejscu spalonych, nie potrafią temu przeszkodzić. Niejeden podpalacz, który zdążył już odebrać premję asekuracyjną, albo nagrodę za podpalenie, ciesząc się z daremnych zabiegów władz bezpieczeństwa, niemile się zdziwił, gdy błogie zadowolenie po udanym czynie zostało przerwane na kilkanaście lat — spędzanych teraz w celi więziennej.

Taka klasyczna „tragedja", jedna z nieprzeciętnych, wydarzyła się ostatnio w powiecie morskim.

Otóż w sierpniu 1928 r., a więc 5 lat temu, wybuchł u rolnika Bieszka w Kołeczkowie zupełnie zagadkowy pożar, który strawił stodołę wraz z zawartością i wyrządził szkody obliczone na 6000 zł.

Wkrótce potem, bo w październiku 1928 r., w analogicznych okolicznościach powstał pożar w zagrodzie rolnika Pionka Augustyna, sąsiada pogorzelca Bieszka w Kołeczkowie. Szkoda wyrządzona przez pożar wynosiła 10.000 zł. Nieszczęście pogorzelców zwiększał fakt, że jeden z nich wogóle nie był ubezpieczony — drugiemu zaś nie starczyło pieniędzy na wykupienie polisy spoczywającej w towarzystwie ubezpieczeń.

Biedni gospodarze z trudnością dźwignęli się z nieszczęścia.

Wśród Polaków w wiosce krążyły wprawdzie wersje, że podpalenia dokonał jeden z nielicznych miejscowych Niemców, niejaki Hallmann Franciszek i to z zemsty. Zebrane wówczas poszlaki nie wystarczyły jednak do osadzenia Hallmanna w więzieniu. Dopiero długoletnia „opieka" roztaczana nad Hallmannem ze strony władz potwierdziła po 5 latach krążące wówczas wersje. Nagła rewizja domowa i osobista u Hallmanna przeprowadzona w ostatnich dniach czerwca 33 r. dała nadspodziewanie sensacyjne rezultaty. Obecnie znaleziono nietylko dowody, że Hallmann w roku 1928 dopuścił się podanych wyżej zbrodniczych podpaleń, ale znaleziono nawet gotowe preparaty do dokonywania dalszych podpaleń i to prawdopodobnie w najbliższym czasie, po żniwach, kiedy stodoły napełnione są zbiorami. Między innemi dowodami znaleziono u Hallmanna gotową do zapalenia bombę pożarową zrobioną z butelki według wszelkich zasad pirotechniki — z prochem, lontem i t. d.



Najbardziej jednak zdumiewającym momentem całej afery są znalezione u Hallmanna dokumenty z których zupełnie wyraźnie wynika, że jest on jednym z ważniejszych mężów zaufania organizacji politycznej mniejszości niemieckiej na powiat morski i jest w kontakcie bezpośrednim z okręgowym biurem tej organizacji tak zwanej „Geschäftsstelle der Deutschen Abgeordneten u. Senatorem" z siedzibą w Tczewie. Hallmann w tym charakterze organizował wybory do ciał ustawodawczych i korporacyj komunalnych z ramienia mniejszości niemieckiej zamieszkałej w obwodzie jego działalności, przeprowadzał agitację wyborczą wydatnie popieraną gotówką nadsyłaną z Tczewa i wogóle decydował o wszystkiem, co tyczyło mniejszości niemieckiej w „jego obwodzie".

Jeśli zważymy, że podobnych mężów zaufania władze na Pomorzu odkrywają po kilku w ciągu jednego roku, że afery różnych sprzeniewierzeń i nadużyć w łonie organizacji mniejszości niemieckiej się ustawicznie powtarzają, to naprawdę w interesie Państwa, a nawet w interesie warstw mniejszości niemieckiej leży, aby władze bliżej się zainteresowały różnemi królikami niemieckiemi w Polsce i „mężami zaufania". Państwo nie może i nie powinno pozwolić, aby nad jedną z jego części sprawowali opiekę podpalacze i defraudanci.

Szczegółami wymagającemi bezwzględnie skrupulatnego badania są w aferze Hallmanna znalezione u niego ulotki hitlerowskie, pochodzące z Gdańska, oraz kwity na sumę 1000 zł pobranych przez Hallmanna z pewnego banku gdańskiego. Wynika z nich, że Hallmann utrzymywał także bliskie stosunki w kołach gdańskich hitlerowców.

# Tczew.

**Zamach samobójczy strażnika granicznego.** W środę rozległ się w jednym z pokoi Hotelu Centralnego głuchy trzask strzału rewolwerowego. Pokój ten zajmował od wtorku strażnik graniczny Józef Stępień. Na odgłos strzału nadbiegła pokojówka Zarachówna i na widok leżącego na podłodze w kałuży krwi strażnika zaalarmowała służbę i policję. Ciężko rannego Stępienia przewieziono do szpitala św. Wincentego, gdzie dr. Strutyński stwierdził, iż kula przeszyła płuca. Stan rannego jest beznadziejny. Powód samobójstwa narazie nieznany. Denat nosił się z czarnemi myślami już od kilku dni, gdyż do hotelu Centralnego przybył w czwartek 29 czerwca, a ponownie w ub. wtorek. Po wynajęciu pokoju Stępień ubrał się w odświętny mundur, poczem udał się do miasta, skąd wrócił późno w nocy w stanie pijanym. Nazajutrz rano oświadczył pokojówce, iż dziś odbierze sobie życie. W kilka minut później istotnie groźbę swą spełnił.

**Krwawe zakończenie libacji.** W restauracji Belaua doszło w czasie pijatyki do krwawej bójki pomiędzy robotnikami Oskarem Lindą, Franciszkiem Manikowskim z Bałdowa i szoferem Leonem Ronowskim z Gorzędzieja. W ruch wprawiono noże i krzesła. Policja odwiozła wkońcu do szpitala św. Wincentego ciężko ranionego w głowę Manikowskiego. Ładna zabawa, co?

**Kieszonkowcy przy robocie.** W pobliżu dworca skradł ktoś z kieszeni Antoniemu Burczewskiemu z Torunia 14,75 zł. W pociągu w przedziale 4 kl. skradziono Mieczysławowi Karlikowskiemu z Poznania portfel wraz z dokumentami i 80 zł gotówki.

# Echa napadu bandyckiego na plebanję

## zboru ewangelickiego w Swarożynie.

**Tczew.** Jak już donosiliśmy, sąd okręgowy w Starogardzie rozpatrywał w kwietniu sprawę głośnego napadu na plebanję pastora Schuberta w Swarożynie. Sąd skazał wówczas Jana Pobłockiego na 6 lat więzienia, a kupca Tredera i Steinkego każdego na 5 lat więzienia.

Sprawa znalazła się ponownie na wokandzie sądu apelacyjnego w Toruniu i z powodu braku dowodów oskarżeni uwolnieni zostali od winy i kary. Wyżej wymienieni tłumaczyli się, że krytycznej nocy wracali na rowerach do Starogardu, a w drodze jeden z nich, Pobłocki, został postrzelony przez nieznanych sprawców. Powiadomiony o napadzie komisarjat policji w Starogardzie wysłał do Swarożyna patrol, który jako domniemanych sprawców przytrzymał wyżej wymienionych.

Sprawa napadu bandyckiego na plebanję pastora Schuberta w Swarożynie pozostaje więc nadal zagadką.

## Drobne wiadomości.

Lotnik amerykański Doardman, który w lipcu 1931 r. dokonał lotu N. Jork—Konstantynopol zginął w katastrofie lotniczej.

*

Adjutantura kanclerza Hitlera wydała zakaz obrzucania kwiatami samochodu Hitlera. Wydarzyły się bowiem wypadki poranienia przez bukiety obwiązane drutami.

*

Na Zamku Starym w Grodnie natrafiono na partję murów nieznanej świątyni pochodzącej z XI wieku.

*

W roku ub. istniało na całem terytorjum państwa 752 kinoteatry (w r. 1931 — 758), w tej liczbie 399 niemych i 353 dźwiękowe, posiadające ogółem 256. 871 miejsc. (Woj. Poznańskie 66 kin, Pomorskie 40).

**USPRAWIEDLIWIENIE.**

— Dlaczego opowiadasz wszędzie, że ożeniłeś się ze mną, bo tak dobrze gotuję? Przecież, prawdę mówiąc, nie wiem nawet, jak się kartofle gotuje.

— Przecież muszę coś powiedzieć na usprawiedliwienie.

# Kronika

Bydgoszcz, dnia 7 lipca 1933 roku.

**KALENDARZYK.**

Dziś: Cyryla i Metodego bb.
Jutro: Elżbiety król.
Wschód słońca: godz. 3,43.
Zachód słońca: godz. 20,26.

—::—

## Stan pogody

Ponieważ „już tak dawno nie padało“ (jak to u nas określają), mamy dzisiaj znowu deszcz. P. I. M. zapowiada: dość pogodnie, rankiem miejscami mglisto. Bardzo ciepło. Słabe wiatry północno-wschodnie.




**DYŻURY NOCNE APTEK:**
od 3. VII. do 9. VII.:
1) Apteka pod Aniołem.
2) Apteka przy placu Teatralnym.
3) Apteka p. Tarasiewicza.

—::—

**MUZEUM MIEJSKIE** otwarte codziennie od 9—16, w niedziele i święta od 11—14.

—::—

**Z TEATRU MIEJSKIEGO.**

Dziś w piątek ostatnie przedstawienie **„Kapitana z Köpenick“** z K. Justianem niezrównanym odtwórcą tytułowej postaci. Sobotnia premjera węgierskiej operetki w 7 obrazach J. Koli **„Niebieski motyl“** stanie się niewątpliwie prawdziwą rewelacją w sezonie letnim. Prześliczna muzyka o motywach wybitnie współczesnych, dowcipne libretto, liczny udział baletu w pomysłowej reżyserji dyr. Stomy wydobywa należycie piękno i świeżość tego interesującego utworu. W roli tytułowej zabłyśnie całą pełnią talentu M. Korabianka, mając za partnerów czołowe siły naszego zespołu.

Niedzielny wieczór przyniesie śmiech i wesołość, jakiej oddawna na naszej scenie nie było. Najpogodniejsza z fars Hennequina p. t. **„20 dni kozy“** w reżyserji M. Bogusławskiego wejdzie w niedzielę wieczorem na repertuar naszej sceny.

—::—

## Miljonowy depozyt.

**Nasze nowa powieść.**

W przyszłym tygodniu kończymy druk powieści Marczyńskiego „Miłość szejka“ a rozpoczynamy druk niezwykle zajmującej, w Polsce dotąd nieznanej, powieści angielskiego powieściopisarza Oppenheima **„Miljonowy depozyt“.** Akcja tej powieści, zaliczanej do najlepszych dzieł Oppenheima, rozgrywa się w Londynie i wprowadza Czytelników w grę pozakulisową giełdy i wielkiego przemysłu. W gigantycznej walce między złem a dobrem zwycięża ostatecznie sprawiedliwość i miłość.

Jesteśmy przekonani, że Czytelnicy przyjmą tę nową powieść, zdobytą kosztem poważnych ofiar, z pełnem zadowoleniem.

—::—

— **Po trzeci raz podwyższenie ceny chleba!** Prezydent miasta zwraca uwagę na obwieszczenie, które się ukaże w najbliższem wydaniu „Orędown. m. Bydgoszczy“ i ustala cenę chleba z mąki żytniej 65% na 40 groszy za 1 kg., wobec czego bochenek o wadze 1½ kg. kosztuje 60 groszy. Cena powyższa obowiązuje od dnia 8 bm. Winni pobierania lub żądania ceny wyższej od wyżej wyznaczonej oraz nieujawnienia ustalonej ceny na cenniku zostaną surowo ukarani.

**B. S. złożył** zł. 5,— na ubogiego kandydata na misjonarza, zł. 5,— na budowę kościoła w Kaźmierce.

— **Z powodu remontu** Łaźnia Miejska na Szwederowie nie będzie czynną w czasie od 17—30 lipca br.

— **W spisie abiturjentów państw. gimnazjum humanistycznego** pominięto wskutek przeoczenia dwóch abiturjentów i to: Ossowickiego Stefana i Pałubickiego Konrada. Poza tem mylnie podano imię p. Nowakowskiego, zamiast Konrad powinno być Edmund.

— **Statek do Warszawy** wycieczkowy wyrusza 8 lipca o godz. 18. Jeśli chcesz zaznać rozkoszy jazdy szlakami wodnemi spiesz kupić bilet w Orbisie. Wycieczkę organizuje Pol. Tow. Krajoznawcze, Oddział Bydgoszcz. Ceny biletu w obie strony 14 zł.

— **Czyja zguba?** W miejskim urzędzie porządku publicznego złożono następujące znalezione przedmioty: oponę samochodową, płaszczyk wraz z czapeczką, chusteczkę i laseczkę dziecięcą, obraz, parasolkę damską, portmonetkę z zawartością, korbę stolarską oraz klucze. Ponadto zgłoszono 3 przybłąkane psy. Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie, ulica Grodzka 25, pokój 21.


# Z NIVEĄ w słońce!



Wody, powietrza i słońca! Wszyscy pragniemy zażywać tych kąpiel,i lecz pamiętajmy by zawsze predtem natrzeć ciało Kremem lub Olejkiem Nivea. Ułatwia to opalenie i chroni przed skutkami bolesnego oparzenia słonecznego. Skąd to nadzwyczajne działanie? Otóż sprawia to Euceryt — żadne inne najszumniej nawet zachwalane kremy i olejki nie zawierają Eucerytu. Dlatego też nie można Krem i Olejku Nivea niczem zastąpić.




KREM NIVEA: Zł. o.40-2.60, OLEJEK NIVEA: Zł. 1.-, 2.- i 3.50

Polski produkt fabryki: PEBECO, Sp. Akc. w Poznaniu

12378


— **Korporacja Eksternie** zawiadamia, że dziś w piątek o godz. 18.30 odbędzie się geometrja: Twierdzenie Pitagorasa i jego uogólnienie, a o godz. 19,30 wygłosi referat p. t. „Radjotelefoniczna stacja nadawcza i odbiorcza w najprostszym układzie“, p. J. Maniewski, prezes Koła Mechaników przy Wyż. Szkole Bud. Masz. i El. w Poznaniu. 20,30: Ziemia i jej powierzchnia. Jutro w sobotę także w Resursie Kupieckiej o godz. 18,45 zebranie plenarne. Ze względu na ważne sprawy, uprasza się o przybycie wszystkich członków. 20,00: Schadzka towarzyska wielce urozmaicona. Uprasza się członków o zaproszenie znajomych: zarówno pań jak i panów.

## Zjazd cechów krawieckich w Bydgoszczy.

W niedzielę, 9 bm. o godz. 11-tej przed poł. rozpoczną się w lokalu restauracji „Pod Lwem“ obrady zjazdu Związku Cechów Krawieckich na Województwo Poznańskie. Ponieważ na zjeździe tym omawiane będzie krytyczne położenie oraz drogi do polepszenia stosunków w zawodzie krawieckim, wszyscy krawcy i krawczynie, tak zrzeszeni jak i niezrzeszeni powinni wziąć jak najliczniejszy udział w zjeździe. Nikt nie powinien biernie oczekiwać zupełnej zagłady krawiectwa miarowego.

## Do Sokolstwa okręgu V-go.

Zlot Okręgu V-go odbędzie się w niedzielę, dnia 9 lipca br. na stadjonie miejskim. Zbiórka wszystkich oddziałów zarówno i młodzieży całego okręgu ze sztandarami o godz. 9,30 tamże.

Program jest następujący:

| | |
|---|---|
| Godz. 7-ma | generalna próba wszystkich oddziałów. |
| Godz. 9,30 | zbiórka całego Okręgu ze sztandarami, raport, otwarcie zlotu, odmarsz do kościoła. |
| Godz. 11-ta | Msza św. w kościele garnizonowym, po Mszy św. złożenie wieńca na grobie Nieznanego Powstańca. |
| Godz. 12,15 | defilada przy Placu Wolności. |
| Godz. 15,30 | zbiórka na stadjonie. |
| Godz. 16-ta | publiczne popisy. |
| Godz. 20,30 | zabawa towarzyska w Resursie Kupieckiej. |

Wzywamy całe Sokolstwo Okręgu do bezwzględnego wzięcia udziału. Wymagana punktualność bezwarunkowo.

Czołem!

**Przewodnictwo V-go Okręgu Związku T. G. „Sokół“.**

## Serdeczne przyjęcie gości czechosłowackich w Bydgoszczy.

Zgodnie z zapowiedzią przybyła w czwartek w południe do Bydgoszczy wycieczka czechosłowacka, licząca przeszło 100 osób. Z chwilą zatrzymania się pociągu, wiozącego wycieczkę, orkiestra kolejowa odegrała hymn narodowy czechosłowacki a następnie polski.

Serdeczne przyjęcie już na peronie wytworzyło bardzo

**miłą i podniosłą atmosferę sympatji,**

która utrzymała się w ciągu całego choć krótkiego pobytu. Z ramienia miejscowego Tow. Czechosłowackiego podejmowali wycieczkę prezes dr. K. Szymanowski, sekretarz mgr. M. Wójcik, wiceprezesi: dr. Nieduszyński i R. Stobiecki; z ramienia miasta red. K. Fiedler, wiceprezes Rady Miejskiej, i radca Mencel oraz dyrektor Tymowski, prof. Garbicz oraz szereg osób z przedstawicielami prasy na czele.

Z uwagi na krótki pobyt wycieczki poprzestano na zwiedzeniu pobieżnie miasta, a w szczególności kościoła Farnego, Klarysek, parków itd. Pod pomnikiem Sienkiewicza z okazji przemówienia red. Fiedlera i dr. Krála, prowadzącego wycieczkę, powstał nastrój nietylko uroczysty ale i serdeczny, wskazujący na wzajemne wyczucie tego zbliżenia i jego roli w odniesieniu do wspólnego nieprzyjaciela. Wysoce charakterystyczny był fakt, że uczestnicy wycieczki dwukrotnie: raz pod pomnikiem Sienkiewicza, a drugi raz przed odjazdem,

**odśpiewali polski hymn narodowy.**

Na marginesie tej pierwszej wycieczki czechosłowackiej wspomnieć wypada, że miasto Bydgoszcz wywarło jak najlepsze wrażenie na uczestnikach, wśród których wymienić należy m. i. dr. Krála, J. Prokêsa, prezydenta miasta Morawskiej Ostrawy i wielu innych, pochodzących bądź z samej Morawskiej Ostrawy, bądź z innych miast Moraw, Śląska Cieszyńskiego i Słowacji.

W końcu podkreślić należy, że dzięki usilnym zabiegom miejscowego Tow. Polsko-Czechosłowackiego przyjęcie wycieczki wypadło jak najlepiej, wywierając najkorzystniejsze wrażenie, z którem odjechali mili goście do Torunia.

— **Statek dancing - bridge Wojaków.** Tow. Powst. i Wojaków Wilczak-Okole organizuje wycieczkę krajoznawczą do najpiękniejszego urdrowiska — Ciechocinka w dniu 16 lipca na statku „Herold“ Żeglugi Vistula. Na pokładzie bufet i orkiestra oraz dancing-bridge. Wyjazd nastąpi w niedzielę 16. bm. o godz. 4 rano z Rybiego Rynku, przyjazd wieczorem tego dnia. Na życzenie wycieczkowiczów przystanek w Toruniu. Bilety w cenie 3 zł dla doroslych (dzieci do lat 14, 1,50 zł) w obie strony nabywać można już u p. Marciniaka, Gdańska 89, p. Łeszyńskiego, Długa 68, p. Sierona ul. Marsz. Focha 34, składnica żelaza, p. Wyględy, ul. Grunwaldzka 27 i p. Mińskiego Chwytowo 7. W razie niepogody przesuwa się termin wycieczki na niedzielę 23. bm. O udział proszone są bratnie towarzystwa i sympatycy.

## Czytelnicy nasi mają głos.

**Czas to pieniądz — nawet w Bydgoszczy.**

Mała właściwie rzecz, a jednak wielki wstyd. Rzecz charakterystyczna dla naszej biednej, coraz bardziej usypiającej Bydgoszczy. Otóż na poczcie gromadzą się przed okienkami zawsze długie sznury czekającej publiczności. Jest tych okienek niby wiele, ale wszystko posuwa się powoli, wlecze się jak mucha w smole. Urzędnikowi dają maleńki skrawek bibułki zamiast porządnego kolebacza, to też nie dziw, że praca nie idzie raźno. Okienko 13 ma specjalne powodzenie: tam czekają interesenci swej kolejki, aż się nie zwolni pióro, żeby niem napisać kilka słów. W innych miastach obsadki znajdują się przy pulpitach. Są to tanie obsadki, na które się nikt nie łaszczy, w dodatku przywiązane sznurkiem — ale są. U nas trzeba płacić kaucję, trzeba prosić na łaskę — słowem: głęboka prowincja. **R. W.**

## Czarusia.

Widzę wyraźnie, choć przymknę źrenice,
Na jakiejś górze tuż pod lasu brzegiem,
Domek, puszystym zasypany śniegiem,
Aż po zielone frontu okiennice.

Że ktoś w nim mieszka poznaję po dymie,
Bo zresztą dom jest cichy i bez gwaru —
Jakaś królewna, jakaś pani czaru,
Której napewno Czarusia na imię.

Nigdy jej oczy moje nie widziały,
A wiem, że biała jest jak łan śniegowy,
I dobra jako ten wieczór zimowy,
I cicha jako las w sukience białej.

I wiem, że gdyby białych rąk lilje
Na bolejące położyła serce,
Zcichłaby męka, która nas uśmierca
I pod oczami czarne bruzdy ryje.

**Henryk Zbierzchowski.**

— **Do Ostromecka.** Związek Zaw. Pracowników Kupieckich organizuje w niedzielę, 9. bm. wycieczkę do Ostromecka. Program przewiduje cały szereg urozmaiceń — bufet będzie własny. Zbiórka o godz. 13 przed dworcem, bilety wykupi się zbiorowo (po 1,20 zł).

## Jak właściciel baru à la Hawełka bujał firmę rzeźnicką.

### „Wybujał“ sobie 6 miesięcy więzienia.

Przed niedawnym czasem otworzył p. Władysław Jędrzejewski restaurację w Bydgoszczy przy ul. Pomorskiej, pod dość szumną nazwą „Bar a la Hawełka“. Jak tam szło p. J. nie wiemy, ale że p. Jędrzejewski nie poszedł prostą drogą, to świadczyła rozprawa karna, jaka się przeciw niemu odbyła w tutejszym sądzie grodzkim przed sędzią p. Rolbieskim. Rozprawa ta bowiem wykazała, co następuje:

Jędrzejewski zamówił w składzie rzeźnickim firmy Romański w Bydgoszczy większą ilość mięsa, żądając, aby mięso niezwłocznie dostawione zostało do jego zakładu. Firma czyniąc zadość życzeniu nowego odbiorcy, wysłała towar przez swego posłańca, któremu wręczyła pokwitowany już rachunek z poleceniem natychmiastowego odbioru należności.

Jędrzejewski towar odebrał, ale z uregulowaniem należności jakoś nie bardzo się spieszył. Gdy wreszcie posłaniec zwrócił mu uwagę, że nie ma czasu na długie czekanie, J. udał się do sąsiedniego pokoju, a wracając po chwili z rozjaśnioną radosnym uśmiechem twarzą, oświadczył posłańcowi, iż **rozmawiał właśnie przez telefon z firmą R. w sprawie uregulowania rachunku za mięso i rzecz ta już jest omówiona,** co oczywiście nie było prawdą. Posłaniec odszedł z niczem.

Mimo takiego „wykiwania“ Jędrzejewski miał odwagę po raz drugi żądać od firmy przysłania mu mięsa, zapewniając w gorących słowach, że obydwa rachunki ureguluje natychmiast po otrzymaniu towaru.

Właściciel firmy p. R., człowiek uczciwy, wierzący ludziom, zawierzył też pięknym słówkom Jędrzejewskiego i posłał mu jeszcze raz żądany towar, powierzając jednak tym razem sprawę uregulowania rachunku swej doświadczonej ekspedjentce. Ale p. J. i ekspedjentkę umiał „nabujać“, zapewniając ją, iż przed chwilą **jego kierownik udał się z pieniędzmi do firmy celem zapłacenia należności** i zapewne minął ją w drodze.

Tym razem już i dla pana R. zły zamiar był tak widoczny, że polecił on ekspedjentce powtórnie udać się do baru i nie ustępować, dopóki nie otrzyma należnej gotówki. Czekała ona blisko 6 godzin, po którym to czasie Jędrzejewski a conto należności, wynoszącej około 64 zł raczył „wspaniałomyślnie“ dać ekspedjentce 5 zł. wyprawiając ją niezbyt grzecznie do domu.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd uznał Jędrzejewskiego winnym oszustwa i zaaplikował mu **6 miesięcy więzienia, nie zawieszając mu tej kary.**

— **Osobiste.** P. Bernard Mordawski, rodem z Bydgoszczy, uzyskał na Uniwersytecie Poznańskim stopień i dyplom magistra filozofji w zakresie filologji polskiej.

— **Zasłabnięcie na ulicy.** Wielkie zbiegowisko wywołało wczoraj około godziny 1 po południu na placu Teatralnym nagłe zasłabnięcie 31-letniego Władysława Kaczyńskiego, który dostał kurczów żołądka. Wijącego się w bólach, odprowadzono do szpitala miejskiego.

——O——

## W niedzielę, dnia 9-go lipca

Na mieście mówi się dużo o niedzielnym zlocie Sokołów jak i o meczu piłki nożnej Inowrocław — Bydgoszcz, zapowiedzianych na godzinę 4 na stadjonie miejskim. Ze względu na mecz piłki nożnej o mistrzostwo Pomorza, program popołudniowych popisów rozpocznie się punktualnie o godz. 4, gdyż program jest bardzo obfity i urozmaicony. Uznając znaczenie zlotu, jak również sensacyjnego spotkania drużyn piłkarskich, wczesne zaopatrzenie się w bilety leży w własnym interesie celem zapewnienia sobie wygodnego miejsca.

# Dogodna i tania komunikacja na regaty w Brdyujściu.

Najdogodniejszą komunikacją na wielkie regaty międzyklubowe w niedzielę 9 lipca br. jest bezsprzecznie kolej, która zaprowadziła do Łęgnowa **bilety podmiejskie** (tam i z powrotem) po zniżonej cenie. Bilet taki (III klasa) kosztuje zł 1,20. Odjazd pociągu z dworca głównego w Bydgoszczy o godz. 13,15. Odjazd z Łęgnowa o godz. **19,06.**

Pozatem kursują do Łęgnowa **parostatki Lloydu Bydgoskiego.** Odjazd z Bydgoszczy: 8,30; 11,00; 12,00; 13,00; 14,00 15,00; 15,45 i 16,30. Odjazd z Brdyujścia 11,00; 12,15; 14,00; 17,00; 18,00; 19,00; 20,30. Cena za przejazd **w obydwie strony** wynosi dla dorosłych 1 zł, dla dzieci i szeregowców 50 gr. Cena za przejazd w jedną stronę dla dorosłych 60 gr., dla dzieci i szeregowców 30 gr.

Kursować będą również **autobusy** z Placu Kościeleckich po zniżonych cenach.

Przy tej sposobności podaje BTW do wiadomości, że **ceny biletów wstępu na regaty są znacznie zniżone.** Obszerny program kosztuje 30 groszy.

## Zabawa wioślarska w hotelu „Pod Orłem" z okazji regat.

Po rozdaniu nagród zwycięzcom regat międzyklubowych i międzyszkolnych odbędzie się w niedzielę 9 lipca br. wieczorem w sali hotelu pod Orłem wielka zabawa wioślarska **z udziałem wioślarek i wioślarzy z całej Polski.** Na zabawę tę zaprasza Bydgoski Komitet Towarzystw Wioślarskich wszystkich sympatyków sportu wioślarskiego. Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

KATOL ZABIJA
robactwo, owady
2181

## Kajak wywrócił się na Brdzie.

**Trzy osoby wpadły do wody.**

(ak.) Wczoraj o godz. 7 wieczorem kajak, w którym znajdowało się dwóch uczniów gimnazjalnych oraz pewna młoda panienka, porwany przez silny prąd w t. zw. starej Brdzie wywrócił się w pobliżu mostu przy ul. Marszałka Focha. Wszyscy trzej wpadli do wody. Jeden z uczni, umiejący pływać dopłynął do brzegu. Młoda panienka i drugi uczeń zostali wyratowani przez p. Stanisława Regulskiego, zamieszkałego przy ul. Rycerskiej 5. Regulski widząc z mostu tonących, pobiegł do brzegu i rzucił się do rzeki. Dzięki temu udało się uratować ucznia i uczenicę. Wypadek ten spowodował wielkie zbiegowisko. W komisarjacie policyjnym spisano protokół. Pana Regulskiego za bohaterski czyn czeka odznaczenie medalem.

# Słońce, woda i las.

## Obóz letni Przysposobienia Wojskowego w Solcu Kujawskim.

### Szczęśliwy Solec. — Junacy z całego Pomorza w obozie. Cwiczenia i odżywienie.—Ojciec wielkiej gromady.—Zajęcia artystyczne. — Doskonała reprezentacja.

Nad wstęgą modrej Wisły, na nieznacznem wzniesieniu leży gródek cichy, czysty, znany wielu Polakom ze swych właściwości letniskowych i doskonałych warunków mieszkaniowych. Tuż pod murami miasteczka znajduje się rozległy park leśny o żywicznym zapachu, gdzie rozkładał swe namioty rok rocznie obóz akademicki, bieżącego lata zaś zajęło uroczy i zdrowotny teren Przysposobienie Wojskowe.



Druga kompanja grupy obozowej w Solcu Kujawskim.

— Szczęśliwy ten Solec Kujawski.... — mawiają zazdrośnie obywatele sąsiednich miasteczek, że może gościć u siebie młodzież, która bądź co bądź wnosi z sobą ruch i ożywia miejscowość, budzi i rozwesela zbyt spokojną mieścinę pieśnią i rozgwarem młodości.

Istotnie, jest czego zazdrościć. W kilkunastu wielkich namiotach, rozmieszczonych w równej linji w cieniu sosen, obozują junacy z całego Pomorza, przedstawiciele szkół średnich z Bydgoszczy, Torunia, Grudziądza, Lubawy, Kościerzyny, Wejherowa, Tczewa, Chojnic i Gdyni. Dalej spotkaliśmy junaków z Nakła, Wyrzyska, Żnina i Chodzieży a nawet z Włocławka.

Życie obozowe, pełne niezaprzeczonego uroku i pod wielu względami urozmaicone, rozpoczyna i toczy się jak w prawdziwej armji pobudką, poczem następuje modlitwa i gimnastyka. Po śniadaniu ćwiczenia, plaża nad Wisłą i kąpiel, lekkoatletyka, marsze, słowem całkowita zabawa w wojsko... jak się ktoś wyraził, patrząc na karne o dobrej postawie, szeregi junaków. Niech będzie zabawa, ale jest ona pożyteczna ze wszechmiar, doskonale wpływająca na fizyczne i moralne czynniki naszej młodzieży, która chętnie garnie się do obozów tych, zaprawiając swe siły i charaktery do przyszłych trudów żołnierskich.

Obiadowa pora uważana jest tutaj za zasłużony dobrze odpoczynek. A jakie jadło... fiu, fiu! Nie jeden u matki tego i takiej ilości nie widzi. Zupa posilna lub rosół, kasza, marchewka, porcja mięsa, sałatka, herbatka, słowem „menu" pierwszorzędne. Smakowite te potrawy spożywane są przy czyściutkich stołach.

Życiu obozowemu przewodzi i prawdziwie ojcowską opiekę roztacza nad junakami komendant grupy obozowej P. W. kpt. Sroczyński. A ma ich ogółem pod rozkazami 216 w trzech kompanjach.

Nie zaniedbano także budzenia wśród żołnierzyków zmysłu artystycznego. Na hasło, rzucone przez komendanta, kto najpomysłowiej i efektowniej ozdobi przedpole swego namiotu, wyrosły klomby o artystycznych wprost formach. Nad pracą tą czuwali i wydadzą ocenę dwaj artyści-plastycy ze Szkoły Sztuk Pięknych, przebywający stale w obozie. Z piasku, mchu, kamyków, trawy lub tartej cegły stworzono wcale piękne klomby z herbami miast rodzimych, orłami i latarnią morską, portretem marsz. Piłsudskiego, strzelcem w postawie do strzału, z samolotem i napisem „Żwirce i Wigurze, bohaterom powietrza" i wiele innych, między którymi wyróżnia się swą pomysłowością zegar słoneczny z piasku z godzinami zajęć, zamkniętemi napisem „Słodka i wonna noc".

Ćwiczeniami lekkoatletycznemi, które odbywają się na boisku sportowem tuż przy obozie, kierują instruktorzy specjaliści.

Nic przeto dziwnego, że reprezentacja tego młodego wojska przedstawia się doskonale, a tężyzna bijąca z postaci junaków, zachwyca oko obserwatora.

**Wusław.**



Junacy przy obiedzie.

# Wzmagające się kradzieże rowerów.

## Trudno upilnować złodziei, karygodna lekkomyślność rowerzystów.

(wk) Pewnego dnia spotyka mnie na ulicy pewien urzędnik policyjny, mówiąc:

— Panie redaktorze, na miłość Boską, piszecie o różnych rzeczach, ostrzegajcież tych głupich rowerzystów, którzy zostawiają swe rowery na ulicach, czy w sieniach, bez żadnego dozoru, bo już rady sobie dać nie możemy z kradzieżami.

— Panie, przecież już setki razy pisaliśmy o tem, ale co jesteśmy winni, że są ludzie, którzy gazet nie czytają, lub lekceważą wszelkie ostrzeżenia.

— To wszystko mało, panie redaktorze, trzeba codziennie pisać i ostrzegać. Niech pan sobie wyobrazi, że co dzień kradną po 5—6 rowerów. Czatujemy na złodziei, ale cóż, jak jesteśmy, to żaden z tych drabów nie przyjdzie, a skoro tylko odejdziemy, jest, już jucha skradł rower. A przecież nie możemy pilnować tylko rowerów, bo mamy inne zajęcia.

— To wsadzajcie do kozy tych lekkomyślnych, co pozostawiają rowery, gdyż jest to karygodne kusić nawet złodzieja.

— O panie, to byłoby najskuteczniejsze, szkoda że niema takiej ustawy. Taki dryblas, panie, stary nieraz a głupi, pozostawi rower, a jak mu skradną, ma pretensję do policji, że mu nie pilnowała roweru. To za każdym takim o ptasim rozumie rowerzystą ma chodzić policjant?... Niech on sam przedewszystkiem pilnuje swej własności.

— A czy to tak trudno wykryć złodzieja — zagadnąłem.

— Jeżeli w porę zgłoszą kradzież, to jeszcze można wpaść na trop sprawcy, ale potem panie, przemalują, przerobią rower, pozamieniają części tak, że sam djabeł go nie pozna, nietylko poszkodowany. Mamy też wypadki, że w jednym rowerze kilku poszkodowanych rozpoznaje czasem niby swą własność, ale żaden z nich nie jest pewny, czy to jego rower, a to właśnie z powodu zamiany części. Każdemu z nich zdaje się, że rozpoznaje w rowerze jakąś część, lecz napewno nic twierdzić nie może. Więc jakże, napisze pan redaktor?

— Dobrze, napiszę, ale czy to poskutkuje?... Pan wie, że głupich siać nie trzeba, sami się rodzą.

— Ale zawsze z tego co przeczyta, pozostanie może coś w jego ciasnej mózgownicy. Mówię tak, bom już zły na taką lekkomyślność. Do widzenia panu redaktorowi.

# Walki zapaśnicze w Resursie.

## Walka dwóch techników jakiej w Bydgoszczy jeszcze nie było.

(ak.) Publiczność zapełniająca wczoraj ogród Resursy Kupieckiej emocjonowała się jak nigdy dotąd. Miało się wrażenie, że to już walki końcowe, gdyż tak gorące i interesujące walki w poprzednich turniejach zwykle widzieliśmy dopiero pod koniec turnieju, tymczasem w obecnym turnieju już na początku kolosalne napięcie wywołują zacięte walki doskonałych przeciwników. Nie mamy także w tym turnieju brzuchowatych i nieforemnych zapaśników, lecz atletów wagi pół-ciężkiej, sobie równych.

Pierwsza walka **Badurski Motyka** wykazała również wielką siłę Czecha, który energicznie przeciwstawił się atakom Badurskiego. Czech nie zawsze walczył fair. Stosował przedewszystkiem żelazne krawaty, z których zręczny Badurski potrafił wydostać się, wysuwając się błyskawicznym skokiem jak szczupak. Walka była remisowa.

Interesującą była walka amerykańska **Torno — Mottl.** Specjalista w tej walce Torno bawił się z swym przeciwnikiem przez 8 minut, poczem „nożycami" nóg powalił Austrjaka na obie łopatki.

Atmosfera naładowała się napięciem, gdy w decydującem spotkaniu walczyła 1 godzinę i 10 minut sympatyczna para zapaśników **Sasorski — Neumann.** Wyciągnęli oni wszelkie rejestry chwytów wielkiej sztuki zapaśniczej, rozentuzjazmując publiczność. Jak dwie pantery rzucili się na siebie walcząc zacięcie, lecz zawsze fair. Walka, jakiej w Bydgoszczy nie widzieliśmy. Technika, mózg i siła oraz temperament zastąpione były u obu zapaśników. Po jednogodzinnej walce, pełnej emocji, walka przechodzi na punkty. Początkowo Niemiec zdobywa dwa punkty, które niebawem zremisował Sasorski i w końcu wśród niebywałego napięcia jednym punktem przewagi zwycięża — Sasorski. Obu zapaśnikom zgotowano owację i istotnie zasłużyli sobie na tak gorące oklaski. Publiczność zachwycona.

Dalsze dwie walki nie spotkały się z tak wielkiem zainteresowaniem, gdyż wszystko było pod wrażeniem walki Sasorski — Neumann. **Tibermont pokonał Więcka** już w 3 minucie krawatem, zaś Włoch Equatore Węgra Nagy w 11 minucie nelsonem.

Dziś w piątek walczy pięć par: **Orłow — Więcek, Mottl — Sasorski, Motyka — Torno, decydująca Tibermont — Badurski i decydująca Neumann — Equatore.** Wieczór dzisiejszy zapowiada się również niezwykle interesująco.

### METAMORFOZA.

— Czy jeszcze jesteś zaręczony?

— Nie!

— No, dzięki Bogu. Ale jak się pozbyłeś tej warjatki.

— Ożeniłem się z nią.

## Podczas zabawy w Budziszynie 3 dzieci zabite, 6 osób rannych.

**Berlin, 7. 7. (PAT.)** Na strzelnicy w Budziszynie na Łużycach podczas zabawy, urządzonej przez miejscowe towarzystwo strzeleckie nastąpiła eksplozja 120-kilogramowego moździerza, który pociągnął za sobą trzy ofiary śmiertelne. Zabitych zostało troje dzieci w wieku od 8—14 lat. Pozatem 6 osób odniosło rany.

## Zgon wybitnego dziennikarza

**Warszawa, 7. 7. (Tel. wł.)** Wczoraj zmarł w Warszawie dziennikarz śp. Zygmunt Sachnowski. Był on zastępcą naczelnego redaktora „Gazety Polskiej". Osierocił żonę i dwóch synów, pracujących również w dziennikarstwie. Zmarły liczył 53 lata. Niemal bez przerwy był członkiem zarządu syndykatu Dziennikarzy Warszawskich. W dziennikarstwie pracował 30 lat. Wśród kolegów cieszył się największą sympatją. Pierś jego zdobił krzyż oficerski „Polski Odrodzonej" i „Gwiazdy Rumuńskiej".

## Członkinie Sokoła Żeńskiego w niedzielę do szeregu!

Z okazji zlotu okręgowego, który odbędzie się w niedzielę, 9 bm. na Stadjonie Miejskim, wzywamy wszystkie członkinie do gremjalnego brania udziału. Zbiórka o godz. 9,30 na Stadjonie Miejskim. Msza św. o godz. 11 w kościele garnizonowym. Publiczne występy od godz. 4 popoł.

## Nowy napad na pociąg węglowy

(ak.) Mimo wielkiego niebezpieczeństwa i licznych nieszczęśliwych wypadków przy okradywaniu pociągów węglowych na nowym torze kolejowym pomiędzy Małemi Kapuściskami a Rynkowem, całe bandy złodziei, nie zrażając się niczem, dokonują napadów w dalszym ciągu. Onegdaj banda taka złożona z dziesięciu osób w pobliżu mostu przy szosie gdańskiej wskoczyła na pociąg węglowy. Złodzieje zrzucili z wagonów kilkanaście centnarów węgla.

Zauważył to patrolujący na tym odcinku policjant, który zawezwał złodziei do zeskoczenia z pociągu i zaniechania kradzieży. Gdy jednak wezwaniu temu nie dano posłuchu, posterunkowy oddał kilka strzałów na postrach. Skutek był taki, że złodzieje pozostawiając łup na miejscu uciekli. Wszczęty natychmiast pościg nie dał rezultatu.

## Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

**Miesięczne zebranie Chrześc. Związku Elektromonterów** odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 20 w lokalu p. Wicherta (Stara Bydgoszcz). Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna. **Zarząd.**

**Z ŻYCIA CHRZEŚC. DEMOKRACJI. KOŁO PÓŁNOC**

zwiedza zakłady „Kabel Polski" w poniedziałek, dnia 10. VII. br. o godz. 9 przed południem. Zbiórka końcowy przystanek tramwajowy Wielkie Bartodzieje, ulica Fordońska o godz. 8,30.

Godz. 19,00: **Sokoli Okręgu V.** Próba generalna ćwiczeń zlotowych na stadjonie miejskim. Obecność całej drużyny konieczna.

— **Sokół V.** Próba generalna na stadjonie. Trening dziś wypada.

— **Sokół III.** Próba genarlna ćwiczeń zlotowych na stadjonie miejskim.

— **B. K. S. Polonja sekcja pań.** Gimnastyka w sali Konarskiego. Wpisy nowych członkiń.

Godz. 19,15: **Tow. śpiewu „Halka".** Występ w auli gimnazjum „Kopernika". Komplet konieczny.

Godz. 19,30: **Baczność, marynarze!** Zebranie miesięczne w lokalu „Pod Lwem".

Godz. 20,00: **Żwy Różaniec Panien przy Farze.** Zebranie zelatorek w Domu Katolickim.

— **Bydgoski Chór Męski.** Lekcja śpiewu, z powodu niedzielnego wyjazdu komplet konieczny.

— **Sokół X. Wielkie Bartodzieje.** Zebranie plenarne u p. Kujawskiego.

— **Sokół XII konny.** Zbiórka w szkole ul. Kordeckiego. Sprawa zlotu, umorzenie zaległych składek.

**Dnia 8 lipca 1933 r.**

Godz. 19,00: **Sokół VI.** Zebranie półroczne walne w lokalu zebrań. Zarządu o g. 18.

— **Tow. Zjednoczonej Czeladzi Piekarskiej** zawiadamia swych członków i kolegów niestowarzyszonych, pracujących u pp. mistrzów o nadzwyczajnem zebraniu w hotelu Lengninga.

Godz. 20,00: **Tow. Obywateli i Miłośników Miedzynia.** Zebranie miesięczne w sali p. Bucholza. Goście mile widziani.

— **Stow. Przedstawicieli Handlowych i Kupców Podróżujących.** Zebranie plenarne w Resursie Kupieckiej. Zaopinjowanie projektu kodeksu handlowego.

— **Koło Amatorskie „Iskra".** Zebranie plenarne w lokalu p. Bucholza 6 śluza.

**Dnia 9 lipca 1933 r.**

Godz. 14,00: **Tow. Ośw. Relig. pod wezw. św. Ignacego.** Półroczne zebranie w lokalu p. Kleinerta. Po zebraniu zabawa ludowa w ogrodzie i taniec na sali. Dla dzieci różne gry. Wstęp do ogrodu wolny.

— **Z. M. P. „Jedność"** urządza wycieczkę do lasu szubińskiego (po lewej stronie szosy). Na miejscu moc niespodzianek dla dzieci i dorosłych. Wymarsz z orkiestrą z ul. Ugory narożnik Konopnej.

Godz. 16,00: **Kółka Rolnicze Czyżkówko.** Plenarne zebranie w sali p. Glapy ul. Grunwaldzka.

Godz. 17,00: **Spółka Myśliwska Rupienica, Małe Bartodzieje i Zimne Wody.** Roczne walne zebranie w salce p. Kaźmierczaka, przy ul. Ruskiej 35.

— **Tow. Kult. Ośw. Kobiet im. Dąbrówki filja II.** Zebranie u p. Małeckiego 4 śluza. zebranie zarządu godzinę przed zebraniem.

★

**Tow. Uczniów Kupieckich** urządza dwudniową wycieczkę do Chojnic przez Koronowo i Runowo Kraińskie. Zgłoszenia przyjmuje się w sekretarjacie przy ul. Sienkiewicza 7 w piątek od godz. 19—21.

# DZIAŁ SPORTOWY

### NIE BĘDZIE WYŚCIGU KOLARSKIEGO DO MORZA.

Doroczny wyścig kolarski do morza polskiego w roku bieżącym nie odbędzie się.

### JĘDRZEJOWSKA OSTATECZNIE WYELIMINOWANA.

W dalszych rozgrywkach na turnieju w Wimbledonie para francusko-amerykańska Mathieu—Ryan odniosła zwycięstwo nad parą Jędrzejowska—Stammers w stosunku 6:1, 6:2. W ten sposób Jędrzejowska została ostatecznie wyeliminowana. Wprost z Wimbledonu Jędrzejowska wraca do Polski. Wyjazd jej na mistrzostwa Holandji został odwołany.

### MIĘDZYNARODOWE REGATY WIOŚLARSKIE W WILNIE.

W niedzielę odbędą się na jeziorach Trockich pod Wilnem międzynarodowe regaty wioślarskie o mistrzostwo Wilna. Oficjalne zgłoszenia również nadesłali Łotysze. Osada łotewska startować będzie w czwórce wyścigowej.

### VINES I CRAWFORD W FINALE TURNIEJU W WIMBLEDONIE.

W środę rozegrane zostały w Wimbledonie na wielkim międzynarodowym turnieju tennisowym półfinały gry pojedyńczej panów.

Pierwsze spotkanie pomiędzy Amerykaninem Vinesem mistrzem Wimbledonu, a Cochetem wykazała wspaniałą formę Vinesa. Wygrał on po 4-setowej walce 6:2, 8:6, 3:6, 6:1.

Drugi mecz pomiędzy Australijczykiem Crawfordem a Japończykiem Satoh przyniósł spodziewane zwycięstwo Crawfordowi również 4-ch setach 6:3, 6:4, 2:6, 6:4.

Do finału zatem doszli Vines i Crawford.

### GOPLANJA — SOKÓŁ I.
**Ostatni mecz Sokoła I. w klasie A.**

Rozgrywki o mistrzostwo Pomorza dobiegają końca. Gdy na początku sezonu Sokół I pogromił Polonję, zdawać się mogło, że to tylko przypadek wyjątkowy. Trudno było przypuścić, aby Sokół I. z ostatniego miejsca skończył nagle tak wysoko. A jednak widzieliśmy, jak Sokół I. regularnie (straciwszy tylko 5 pkt.), zwyciężał inne drużyny, wykazując przytem wysoki poziom gry.

Sokół dąży konsekwentnie do mistrzostwa Pomorza, chcąc eo ipso stanąć w tym roku do walki o wejście do Ligi.

I oto dzielą go od upragnionego tytułu 2 mecze z „Goplanją". Od „Goplanji" będzie teraz zależało, czy Sokół nadal będzie kroczył po drodze zwycięstwa, czy też będzie musiał ustąpić. Chociaż można tu głosować za Sokołem, trudno przecież przewidzieć rezultat spotkania.

Walka będzie zatem emocjonująca. To pewnie. Dlatego, jak olbrzymi magnes mecz ten przyciągnie liczne rzesze. Przyjdź i Ty, Czytelniku! Zobaczysz, że nie będziesz żałował. Będziesz przytem jeszcze podziwiał zlot Sokoli! Wstęp od 50 gr, dla młodzieży nawet 20 groszy tylko.

### JĘDRZEJOWSKA NA MISTRZOSTWACH HOLANDJI.

Wprost z Wimbledonu nasza mistrzyni Jadwiga Jędrzejowska udaje się do Nordwijk na tennisowe mistrzostwa Holandji. Mistrzostwa rozegrane zostaną w dniach 8 do 15 lipca. Na zawody te zaproszony został również Tłoczyński, ale przyjazd jego jest wątpliwy.

## Z życia towarzystw.

**Dnia 7 lipca 1933 r.**

Godz. 17,00: **Tow. Kobiet Kat. „Jedność" przy Farze.** Pogrzeb członkini śp. Józefy Borzychowej z kaplicy św. Florjana.

## PROGRAM W KINACH:

**APOLLO** (ul. Krasińskiego). Powtórzenie wielkiego dramatu z życia nocnego Paryża p. t. **„Pod dachami Paryża".** W rolach głównych Albert Prejean i nowa gwiazda Pola Illery. W programie najweselsza szampańska farsa z udziałem Lilian Harvey.

**BAŁTYK.** Dziś i nadal **„Karkołomny pościg"** z Carlo Aldinim oraz sensacyjno-kryminalny dramat p. t. **„Karuzela życia".** Pocz. o 5.

**KRISTAL** wyświetla dziś i dni następne najpiękniejszy film polski artystycznie udźwiękowiony, melodyjnej opery **„Halki"** z udziałem najmłodszego sławnego tenora Ladis'a Kiepury oraz chóru opery warszawskiej. Przecudne pieśni oraz piękne zdjęcia z natury zachwycają każdego widza. Niema chyba piękniejszego filmu z tak oryginalnemi arjami i bogatą treścią, jakie posiada „Halka", dzieło nieśmiertelnego mistrza tonu St. Moniuszki. Do tego ciekawy nadprogram.

**MARYSIEŃKA.** Dziś po raz ostatni polski komedjo-film p. t. **„Ułani, ułani, chłopcy malowani"** oraz niezwykle emocjonujący dramat p. t. **„Wielkomiejskie ulice".** Kto nie widział niech skorzysta z ostatnich przedstawień o 6,30 i 9.

**REWJA.** Dziś powtórzenie pięknego dramatu po raz pierwszy w Bydgoszczy wyświetlanego p. t. **„Grzech Moniki".** W roli gł. Rudolf Klejn-Rogge i Milowanoff. Na scenie nowa arcyciekawa rewja pod kierownictwem Bol. Kamińskiego p. t. **„Kompanja murowana".** Udział bierze zespół świetnych artystów rewjowych: Lu Wilczyńska, Janina Wolska, Eugenjusz Rawski, Janusz Woljan, Bolesław Kamiński, Oleś Olesławski. W programie humor, śmiech.

**SŁOŃCE** (ul. Św. Trójcy). Dziś i nadal przepiękny podwójny program: p. t. **„Czarująca kobieta"** czyli „Ubóstwiana". W roli gł. Lili Damita, w ramach reżyserji dr. Robert Wiene. Film przedstawia życie tancerki, która ponad miłość ukochanego człowieka sławiła taniec w roli tancerki oraz **„Holoferness"**, arcywesoła komedja i tygodnik. Początek o 7 i 9.

## PROGRAM RADJOFONICZNY.

**SOBOTA, 8 LIPCA.**

**WARSZAWA-RASZYN.** 7,00—7,55: Program poranny. 12,05: Muzyka popularna z płyt. 12,33: Kom. meteorologiczny. 12,55: Dzien. południ. 14,55: Piosenki z płyt. 15,10: Kom. eksportowy. 15,15: Utwory wiolończ. z płyt. 15,25: Komun. gosp. 15,35: Piosenki ludowe z płyt. 16,00: Audycja dla chorych. 16,30: Koncert popularny w wyk. ork. R. P. 17,00: Pogadanka aktualna. 17,15: D. c. koncertu. 18,15: Odczyt z Krakowa. 18,35: Recital fortepianowy St. Staniewicza. 19,05: Muzyka lekka z płyt. 19,40: Kwadrans literacki p. t. „Inwalida". 20,00: Koncert solistów. 20,30: Koncert religijnej muzyki żydowskiej. 21,05: Dzien. wieczorny. 21,15: Przegląd prasy roln. kraj. 21,30: Koncert Chopinowski w wyk. Wiłkomirskiej. 22,00—24,00: Muzyka taneczna i wiadomości sportowe. W przerwie wiadomości z kraju dla członków ekspedycji polarnej na Wyspie Niedźwiedziej.

**ZAGRANICA. Strasburg.** 20,30: „Isoline" opera komiczna Andrzeja Messager'a. **Rzym.** 20,45: Wieczór opery włoskiej.

**Bank Polski płacił w dniu 7 bm. za:**

| | |
|---|---|
| dolary amerykańskie | 6,45 |
| funty szterlingów | 29,60 |
| franki szwajcarskie | 171,52 |
| franki francuskie | 34,95 |
| marki niemieckie | 207,50 |
| guldeny gdańskie | 173,17 |
| liry włoskie | 47,06 |
| floreny holenderskie | 357,10 |

**Stan wody na Wiśle** dnia 7 lipca: Zawichost 1,42; Warszawa 1,26; Płock 71; Toruń 68; Fordon 71; Chełmno 66; Grudziądz 89; Korzeniewo 1,05; Tczew 12; Einlage 2,32; Schievenhorst 2,52.

### HUMOR.

— Tuż po ślubie, wyjechaliśmy samochodem.

— I gdzieście państwo spędzili miodowe miesiące?

— W szpitalu.

**Obwieszczenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, VII. rewiru zam. w Bydgoszczy ul. Śniadeckich 7 na zasadzie art. 602 i 604 K. P. C. obwieszcza, że **w dniu 8 lipca br.** od godz. 10,00 odbędzie się w składnicy Firmy **C. Hartwig S. A. w Bydgoszczy ul. Dworcowa 72** licytacja publiczna następujących ruchomości:
**futro męskie błam, lisy, kołnierz czarna wydra, wierzch czarny, 5 różnych szaf, magiel, duża ławka ogrodowa, szafę żelazną, różne meble i sprzęty domowe, obrazy, meble koszykowe, regały i t. p. przedmioty.**

Bydgoszcz, dnia 6 lipca br.

12426) (—) **Czerniewicz,** komornik.

**SKLEPEM BEZ WYSTAWY**

jest przedsiębiorstwo, które nie ogłasza się za pośrednictwem dzienników i czasopism

**Zwiedzajcie Francję!**

We Francji znajdziecie wiele wspólnych pamiątek sławnej przeszłości historycznej obu krajów. Poznajcie czar jej łagodnego klimatu, piękno przyrody, malownicze krajobrazy, szereg miast posiadających wiele zabytków średniowiecza, jedynych w swoim rodzaju.

**Zniżki kolejowe** (12379

Informacyj w sprawie podróży i pobytu udziela

**Oficjalne Przedstawicielstwo Kolei Francuskich na Polskę**

**Warszawa, Ossolińskich 4, telef. 684-85 oraz wszystkie biura podróży.**

**POSADY WOLNE**

**Poszukuję**
bufetową zaraz lub 15. VI. Kaucja do 200 zł, warunki według umowy. Oferty z załączeniem fotografji do Dziennika Bydgoskiego pod „N. 200". (12420

**Posadę**
urzędnika gospodarczego, żonatego kaucją 5.000 zł wskaże Kierejewski, Mogilno. (12414

**Pomocnik**
fryzjerski potrzebny. Hetmańska 8. (12419

**Prasowaczka**
potrzebna. Adres w Dzienniku. (7440

**SPRZEDAŻE**

**Gospodarstwo**
54 morgi pszennej tanio z rąk niemieckich. Cena 17.000. Jan Płoszyński, Mogilno, Plac Wolności nr. 6. (12413

**Place**
budowlane na sprzedaż. Szubińska 21. (12422

**Radjo** (7104
3 lampkowe nowe, komplet sprzedam za 150 zł. Ks. Skorupki 7, podwórze.

**Nigdy** nie zawiedzie się kto kupuje **aparaty i przybory** fotograficzne w specjalnym składzie
**FOTO-KAMERA**
12423) **właśc. Cz. Powałowski**
Bydgoszcz, Dworcowa 7

**Wielki**
wybór majątków, domów, will, młynów, na korzystnych warunkach poleca Fajtanowski, Gdańska 19, tel. 1274. (7445

**Sprzedam**
dom piętrowy z ogrodem na przedmieściu cena 11.000 wpłaty 7.000 Warzecha Bydgoszcz, Hotel Pomorski. (12421

**Dom**
2 piętr. składem, centrum dochód 7.000, cena 45.000 zł. Fajtanowski, Gdańska 19, tel. 1274. (7444

**Sprzedam**
nowy dom, dobrze się rentujący za 20.000 zł. Wiad. Mirosławskiego 5, gospodarz. (7435

**MIESZKANIA WOLNE**

**Mieszkanie**
3 pokojowe, łazienka do wynajęcia zaraz. Kościuszki 22. (7439

**Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim!**

**SPECTROL**




usuwa plamy z materjałów wełnianych, jedwabnych, ze skóry, mebli i t. p.
Powszechnie używany!
Niezapalny!

12380

†

W dniu 4-go lipca b. r. zmarła nasza członkini ś. p.

# Małgorzata Rapp

przeżywszy lat 48.

Niechaj Jej ziemia lekką będzie!

**Cech Piekarski** (—) Jakubowski.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 8 lipca o godz. 5-tej z kaplicy cmentarza Kossaka (Szwederowo). Uprasza się pp. Kolegów o punktualne przybycie. (12383

†

Dnia 5 bm. o godz. 3-ciej zmarł po dłuższych, ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój drogi mąż, nasz kochany dobry ojciec, brat, teść i dziadek śp.

# Jan Szumiński

w 76 roku życia, o czem zawiadamia

**Żona z rodziną.**

Bydgoszcz, w lipcu 1933 r.
Długa 27

Pogrzeb w sobotę 4,30 z kostnicy nowego cmentarza farnego.

Msza św. za spokój Jego, w sobotę o godz. 9-tej w kościele farnym. (12387

†

Dnia 5 lipca br. o godz. 2-iej rano zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach mój najukochańszy mąż, zięć, szwagier i syn śp.

# Damazy Cywiński

w 28 roku życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

**Żona i rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 lipca br. rano o godz. 7³⁰ z domu żałoby Unisław, Plac Kościelny. (12388

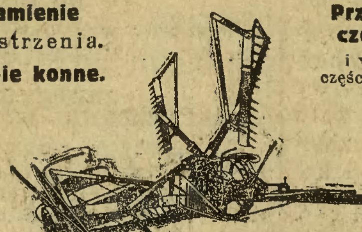
**Klepsydry** wykonuje szybko i tanio DRUKARNIA BYDGOSKA S.A. Bydgoszcz, ul. Poznańska 21-14.

## Dzierżawa alei owocowej.

Wydzierżawienie owocu z alei gminnej Osiek n. Not. odbędzie się **w czwartek, dnia 13 lipca br. o godz. 2 po poł.** w lokalu p. Cichosza. Warunki dzierżawy i opłaty ogłoszone będą w dniu licytacji.
12418) **J. Schmidt,** nacz. Gminy.

**Zakład optyczny Oskar Meyer**
właśc. Jasieńska i Zeller
zaloż. 1899 ulica Gdańska nr. 21 telef. 13-89
**Sumienne wykonanie wszystkich okularów.**
Fachowa i rzetelna obsługa. (12424

Polecamy do dostawy po korzystnych cenach:
**Kosiarki „Deering"**
z trybami pracującemi stale w oliwie i z dyszlem stalowym.
**Żniwiarki „Deering"**
z trybami pracującemi stale w oliwie, oraz z siołem z pocynkowanej blachy stalowej.
**Kamienie** do ostrzenia.
**Grabie konne.**
**Przetrząsacze siana** i wszelkie części zapasowe



**Bracia Ramme,** Bydgoszcz
Grunwaldzka 24. (12213) Telefon 79.

**Dobrowolna** licytacja z powodu wyjazdu odbędzie się w sobotę dnia 8 lipca o godz. 12-3 ul. Weyssenhofa (Zacisze) nr. 9, m. 10. Kredens duży z marmurem (bufet), stół dębowy rozsuwany, 6 krzeseł dębowych, stoliczek z marmurem, meble gabinetowe skórzane (sofjan), stolik palisandrowy, bibljoteczka, mebelki, sypialki białe, lampy elektryczne, różne drobiazgi. (7419

**Kafle** białe i kolorowe największy wybór, najniższe ceny. 11574)
**O. Schöpper** Bydgoszcz, Zduny 9.

**Gospodynie** używają do zaprawy **tylko słoje Irena,** tanio do nabycia. (7421
Sałatowska, Dworcowa 32 skład sprzętów kuchennych.

**Jeszcze dziś** należy oddać **drobne ogłoszenie** do niedzielnego numeru „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO" który ukazuje się w zwiększonym nakładzie.

**Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.**

# Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

## POLECENIA

**Fasonowanie** i czyszczenie kapeluszy. Pomorska 35. (6205

**Gastronom** wydaje smaczne i tanie obiady. (11476

**Gastronom** poleca swoje pokoje towarzyskie na konferencje i zebrania. (11477

**Gastronom** dawn. Luckwald, Marsz. Focha nr. 20 naprzeciw odwachu, poleca dobrze pielęgnowane napoje, wyśmienite potrawy po niskich cenach. (11478

## SPRZEDAŻE

**Piekarnia** (12390 cukiernia w pełnym biegu zaraz do objęcia. Zgł. Pomorska 21, Gurzyński.

**Domek** chlew, ogródek, bardzo korzystnie. Żwirki i Wigury 21. (12394

**Kiosk** dobrze prosperujący zaraz na sprzedaż tylko za gotówkę. Wiad. filja Dzien. Bydg. (7424

**Kiosk** dobrze prosperujący przy ruchliwej ulicy sprzedam tanio. Wiad. Inowrocław, Św. Mikołaja 33. Krainczewski. (12408

**Traktor** Corson jak nowy do młócki, wszelkich prac rolnych sprzedam. Of. Dz. „Traktor". (12348

**Samochód** Opel po generalnym remoncie 6 osobowy korzystnie do nabycia. Wiad. Toruń, Mickiewicza. Stacja benzynowa Kiedrowski. (12407

**Maszynę** do pisania „Adlera" w dobrym stanie sprzedam. Dworcowa 35, skład zabawek. (7429

**Sypialka** dębowa 250 zł. 3 Maja 6, stolarnia. (12398

**Wóz** roboczy tanio na sprzedaż. Ugory 62. (12395

**Sprzedam** sypialnię (dąb), jak nową białą toaletkę, pościele, obrazy, 1 dużą szafę do rozkład., maszynę do prania, wyrzymaczkę, aparat elektr. do parzenia mokki, wazoniki i różne inne rzeczy. Gdzie wskaże filja. (7418

**Dywan** sprzedam. Warmińskiego 16. (7441

**Kajak** sprzedam. Bocianowo 28, m. 15. (7437

**Wózek** dziecięcy głęboki i łóżeczko koszykowe sprzedam. Dworcowa 35, skład zabawek. (7430

**Okazyjna** (12400 sprzedaż. Z powodu wyjazdu tanio pokój jadalny wraz zegarem, kanapa i dywan. Gdzie wskaże Dz. Bydg. Księg. Poklękowskiego w Koronowie.

**Samochód** Citroen osobowy i Ford półton. jak nowy za bezcen. Ugory 19, m. 8. (12402

**Materac** 2 nocne stoliki sprzedam. Zduny 4a, 5. (7433

## KUPNA

**Kupimy** natychmiast dobrze utrzymaną emaljowaną wannę kąpielową. Zgłosz. pod „Wanna" do administracji. (12401

**Kiosk** (12386 kupię. Of. warunki do Dz. Bydg. pod „Gotówka".

**Poszukuję** wagę stołową 5 klg. (wzorcowaną) celem kupna. Ugory 14, skład. (12381

**Pianino** albo krotkie skrzydło kupię. „L. R. 95." (12397

**Kontuar** (ladę) sklepową kupię zaraz. „Uśmiech Fortuny", Pomorska 1. (12425

## LEKCJE

**Stenografji** kto udzieli lekcji? Zgł. pod „Stenografja" do Dz. Bydg. (12397

**Szukam** (12382 konwersacji u rodoww. Francuza(zki). Bliższe dane, wysokość honorarjum do Dz. Bydg. pod „E. 20".

## POSADY WOLNE

**Agentów(ki)** poszukuję do propagandy artykułów w cenie 0,30 do 1 zł niezbędnych dla każdych gospodyń. Lekka praca, wysoki zarobek. „Adra", Wesoła 1. (12403

**Werkmistrza** poszukuję zaraz z prima referencjami, obeznanego z remontem kafarów i maszyn budowlanych. Zgł. Dz. Bydg. Gdynia. (12409

**Fryzjer** dobry pracownik na stałe potrzebny. Aleje Mickiewicza 1. (7427

**Ekspedjentka** i uczenica do działu bielizny i trykotaży, potrzebna. Zgł. do adm. Dzien. Bydgoskiego pod „Nr. 588". (12406

**Pomocnik** fryzjerski potrzebny. Niedźwiedzia 7. (12410

**Czeladnik** rzeźnicki samodzielny potrzebny natychmiast, kaucja 200 zł potrzebna. Zgł. Dz. Bydg. (12405

**Bufetowa** z małą kaucją zaraz potrzebna. Zgłoszenia w Dzienniku. (12399

**Prasowaczka** (7440 potrzebna. Adres w Dz.

**Ekspedjentka** z branży rzeźnickiej potrzebna. Zgłosz. do filji Dzien. Bydgoskiego pod „Dzielna". (7405

**Potrzebna** (12412 uczennica do kucharza. Tepper, Poznańska 10.

**Fryzjerkę** (12414 pierwszorzędną zaraz poszukuje Wiśniewski, Chełmża, Toruńska 6.

**Bilanse** zestawia i rewiduje — księgi handlowe zakłada i reguluje — mniejszym przedsiębiorstwom książkowość własnemi siłami biurowemi prowadzi
**W. Kapturkiewicz** sądownie zaprzys. rewizor ksiąg
Bydgoszcz 11535
Mar sz. Focha 17, tel. 62

**Poszukuję** inwalidy z koncesją. Of. Dz. Bydg. pod „Restauracja". (12396

**Ucznia** tylko z prowincji poszukuje Bronisław Roze, mistrz krawiecki, ul. Śląska 34. (12392

**Dziewczyna** potrzebna. Pomorska 23, p. 1. (7436

**Pracowita** czysta dziewczyna do wszystkiego potrzebna. Adres Dziennik. (7428

**Uczeń** potrzebny. Adw. Felberbaum, Mostowa 9. (12411

## POSADY POSZUKUJĄ

**Nauczycielka** Pomorzanka udziela języka polskiego, niemieckiego i początki francuskiego i szyciem, szuka posady nauczycielki domowej zaraz lub 1. 9. 1933 r. Wymagania skromne. Łask. oferty z pod. warunków pod „Francuskie" do administracji. (12372

**Panienka** średnio wykształcona pragnie jakiejkolwiekpracy. Of. „Praca b" Dzien. Bydg. (12385

## DZIERŻAWY

**Skład** nadający się dla każdego przedsiębiorstwa, znajdujący się przy rynku w Starogardzie zaraz lub później do wynajęcia. Zg'. przyjmuje adm. niniejszego czasopisma pod nr. „1000". (12320

**Skład** kolonjalny, mieszkanie do wynajęcia. Adres Dzien. Bydg. (12393

## MIESZKANIA SZUKA

**1—2 pokoje** kuchnię, wygody, parter, I. piętro, poszukuje od gospodarza wyższy urzędnik państwowy. Oferty „L. O." (12258

## MIESZKANIA WOLNE

**Mieszkania** słonecznego 3—4 pokoi z łazienką w dzielnicy ogrodowej poszukuję od sierpnia lub września. Zgł. pod „Inżynier" do filji Dzien. (7426

**Mieszkanie** (7420 eleganckie 5 pokojowe z wszelkiemi wygodami, (oszklone werandy i terasy, ewtl. garaż) na wysokim parterze, kilka kroków od ul. Gdańskiej, wprost od właściciela do wynajęcia od 1. 9. 33. Zapytać ul. Chodkiewicza 5 parter w godz. 15—17 lub także telefonem 22.

**Mieszkanie** 4 pokojowe do wynajęcia Promenada 12, skład kolonjalny. (7422

**2 mieszkania** pokój kuchnia wynajmę, czynsz rok zgóry. Czarneckiego 11, właścicielka. 12391

**2 pokoje** (12010 na biuro i 5 pokoi na mieszkanie oddzielnie względnie całe mieszkanie (7 pokoi) na parterze do wynajęcia. Ubikacje nadają się znakomicie dla adwokata względnie dla lekarza. Przystępny czynsz. Ul. Melchiora Wierzbickiego 1, róg Nowy Rynek.

**Mieszkanie** (12287 4 pokojowe do wynajęcia natychmiast, niedaleko dworca. Wiad. tel. 402.

**Mieszkanie** 5-ciopokojowe z centralnem ogrzewaniem do wynajęcia. 3 Maja 22. (12230

**6 pokoi** (7431 słonecznych od 1. 8. do wynajęcia. Gdańska 35.

**Dwupokojowe** kuchnią czynsz miesięczny. Śniadeckich 13. (7438

**Komfortowe** 6 pokojowe wolne. Gdańska 52, gospodarz. (7290

**Pokój** duży umebl. ewtl. małżeństwu wynajmę. Cieszkowskiego 14, m. 3. (7432

**3—4 pokoje** kuchnią, łazienką blisko Podchorążówki wynajmę zaraz. Zgłoszenia Kasyno Ofic. 61 pp. (12417

**Portjerstwo** wolne. Sniadeckich 1. (7434

**Pokój** panu. Ugory 20, m. 8. (12416

## POKOJE WOLNE

**Umeblowany** pokój dla 1—2 osób. Sniadeckich 12, m. 3. (7425

**Pokój** umebl. na 2 osoby wynajmę. Kordeckiego 12, m. 1. (12384

**Duży** ładnie umeblowany pokój z dwoma łóżkami dla inteligentnych pań lub panów do wynajęcia. Św. Trójcy 23, m. 4. (11807

**Pokój** (11680 dla przyjezdnych, wynajmę. Gdańska 69, m. 16.

**Pokój** Kościuszki 4—6. (7359

**Pokój** umeblowany. Piotra Skargi 13/1. (7443

## RÓŻNE

**Wspólnika** (7274 czynnego z kapitałem do 10.000 zł., do otworzenia restauracji, centrum Bydgoszczy, poszukuje koncesjonarjusz z komplet. urządzeniem restauracyjnem. Zgł. sub „Egzystencja" Dz. Bydg. filja Dworcowa Bydgoszcz.




PRAKTYCZNE WYZYSKANIE RZEŹB.

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Aleksander Kiedrowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.